

Protokół nr 7/2023

LXXVII Sesja w dniu 20 lipca 2023

Obrady rozpoczęto 20 lipca 2023 o godz. 11:00, a zakończono o godz. 13:08 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 14 członków.

Obecni:

1. Stanisław Cisłowski
2. Bartosz Dutkiewicz
3. Marcin Grzegorski
4. Ryszard Karpiński
5. Robert Klefas
6. Sylwester Kozłowski
7. Dawid Marzec
8. Halina Misiurska
9. Łukasz Nowak
10. Ewa Pastuszyńska
11. Rafał Piasecki
12. ~~Grzegorz Rapała~~
13. Jerzy Roman
14. Adam Sałata
15. Lidia Wiącek

1. Otwarcie sesji.

Przewodniczący Rady Rafał Piasecki przywitał wszystkich obecnych na posiedzeniu sesji.

2. Stwierdzenie quorum, przedstawienie porządku obrad.

Porządek obrad:

- 1 Otwarcie sesji.
- 2 Stwierdzenie quorum, przedstawienie porządku obrad.
- 3 Przyjęcie protokołu z LXXVI sesji Rady Miejskiej w Nowej Słupi z dnia 21 czerwca 2023 r.
- 4 Sprawozdanie Burmistrza Miasta i Gminy z prac pomiędzy sesjami.
- 5 Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej z działań pomiędzy sesjami.
- 6 Podjęcie uchwał:
 - 1) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Nowa Słupia na lata 2023 – 2039,
 - 2) w sprawie zmian w budżecie gminy na 2023 rok,

- 3) w sprawie emisji obligacji Gminy Nowa Słupia oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu
- 7 Sprawy różne.
- 8 Zamknięcie obrad.

Uwag nie zgłoszono.

Głosowano w sprawie:

Sprawdzenie obecności.

Wyniki głosowania

OBECNY: 14, NIEOBECNY: 1

Wyniki imienne:

OBECNY (14)

Stanisław Cisłowski, Bartosz Dutkiewicz, Marcin Grzegorski, Ryszard Karpiński, Robert Klefas, Sylwester Kozłowski, Dawid Marzec, Halina Misiurska, Łukasz Nowak, Ewa Pastuszyńska, Rafał Piasecki, Jerzy Roman, Adam Sałata, Lidia Wiącek

NIEOBECNY (1)

Grzegorz Rapcia

3. Przyjęcie protokołu z LXXVI sesji Rady Miejskiej w Nowej Słupi z dnia 21 czerwca 2023 r.

Przewodniczący Rafał Piasecki

Przechodzimy do punktu trzeciego. Przyjęcie protokołu z 76 sesji. Oczywiście protokół był dostępny w obsłudze rady, w biurze obsługi rady. Nie było do dnia dzisiejszego żadnych uwag. Czy dzisiaj chciałby ktoś wnieść jakieś uwagi do protokołu? Nie widzę. Dziękuję bardzo. W takim razie przechodzimy do punktu czwartego. Sprawozdanie burmistrza miasta i gminy z prac pomiędzy sesjami. Bardzo proszę Panie Burmistrzu oddaję głos.

4. Sprawozdanie Burmistrza Miasta i Gminy z prac pomiędzy sesjami.

Burmistrz Andrzej Gąsior

- Dziękuję. Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo Sołtysi oraz mieszkańcy słuchający nas na łączach internetowych. Sprawozdanie z prac pomiędzy sesjami od 21 czerwca do dnia dzisiejszego. 22 czerwca brałem udział w zakończeniu roku szkolnego w uroczystym pożegnaniu klas ósmych w Szkole Podstawowej w Rudkach. 22 czerwca brałem udział w zakończeniu roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Pokrzywiance oraz uroczystości pożegnania w związku z przejściem na emeryturę Pani Dyrektor Szkoły Agnieszki Pustuły. 22 czerwca brałem udział w zakończeniu roku szkolnego uroczystym pożegnaniu klas ósmych w Szkole Podstawowej w Nowej Słupi. 22 czerwca brałem udział w uroczystej sesji Rady Powiatu Kieleckiego w Wojewódzkim Dom Kultury w Kielcach. 23 czerwca brałem udział w uroczystości zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Nowej Słupi 23 czerwca brałem udział w uroczystości zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Rudkach i 23 czerwca brałem udział w uroczystości zakończenia roku szkolnego w Szkole Podstawowej w Jeleniowie. 24 czerwca brałem udział w uroczystej mszy

świętej w Grzegorzowicach z okazji 25-lecia kapłaństwa księdza proboszcza. 25 czerwca brałem udział w profilaktycznym festynie rodzinnym w Baszowicach. 10 lipca brałem udział w uroczystym podpisaniu umowy na dofinansowanie działań promocyjnych Muzeum Starożytnego Hutnictwa w Nowej Słupi ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego. 13 lipca odbyłem spotkanie robocze z pracownikami oraz Sołtysem Sołectwa Jeleniu w sprawie organizacji gminnych dożynek 2023. 14 lipca brałem udział w konferencji promującej dofinansowanie renowacji obiektów zabytkowych z funduszy budżetu państwa w Biurze Poselskim Poseł Pani na Sejm Pani Agaty Wojtyszek, ja przypomnę, że nasza gmina dostała dofinansowanie na zabytki takie jak święty krzyż ponad 3,4 mln zł oraz kościół w Nowej Słupi 150 tys. zł, plus 50 tys. zł z starostwa powiatowego na również renowację muru, ale również na malowanie kościoła ze środków, które złożyliśmy wniosek oraz na remont na renowację Opatówki obiektu zabytkowego w Nowej Słupi, 500 tysięcy złotych. 18 lipca odbyłem spotkanie robocze z prezydentem miasta Kielce, Bogdanem Wentą. Dziękuję bardzo.

5. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej z działań pomiędzy sesjami.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Nie widzę, żeby ktoś zgłaszał się w tym punkcie. Przechodzimy w takim razie do punktu piątego, sprawozdanie przewodniczącego Rady z działań pomiędzy sesjami. Szybciuteńko to będzie, ponieważ okres krótki i wakacyjny. 25 to piknik rodzinny w Baszowicach. 27 brałem udział w konferencji w Centrum Kulturowo-Archeologicznym w Nowej Słupi. Później dnia 2 lipca w Dębnie uroczystości w 80. rocznicę pacyfikacji wsi Dębno. 3 lipca to komisja Skarg wniosków i petycji. Oczywiście w każdy czwartek odbywałem dyżur. Na tych dyżurach pojawiło się spora ilość mieszkańców z problemami, które zresztą przedstawiałem na komisji. Oczywiście przygotowywane były materiały na komisję i na sesję. Dziękuję bardzo, to tyle z mojej strony. Przechodzimy teraz do punktu szóstego. Przepraszam, bo tutaj kolega, przewodniczący Marcin Grzegorski prosił mnie, żebym poinformował tak oficjalnie, że w sprawach różnych jako pierwszy punkt będzie chciał kolega zabrać głos odnośnie tego termomodernizacji budynku w Rudkach przy ulicy Górniczej. O tym już tutaj wspominał też i kolega Dawid Marzec na komisjach, żeby były przygotowane materiały. Dziękuję bardzo.

6. Podjęcie uchwał:

1) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Nowa Słupia na lata 2023 – 2039,

2) w sprawie zmian w budżecie gminy na 2023 rok,

Przewodniczący Rafał Piasecki

Przechodzimy teraz do punktu szóstego, podjęcie uchwał. Podpunkt pierwszy to uchwała i podpunkt drugi uchwały finansowe. Obydwie były uchwały szczegółowo omawiane na wspólnym posiedzeniu komisji. Czy dzisiaj chciałby, teraz, dzisiaj była też komisja i dzisiaj sesja, czy chciałby ktoś teraz też zabrać głos w tej sprawie, czy jeszcze dopytać, czy wszystko jest jasne i klarowne. Jeśli nikt nie chce zabrać głosu, to w takim razie przechodzimy do głosowania. Stwierdzam quorum.

Głosowano w sprawie:

w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Nowa Słupia na lata 2023 – 2039,.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Stanisław Cisłowski, Bartosz Dutkiewicz, Marcin Grzegorski, Ryszard Karpiński, Robert Klefas, Sylwester Kozłowski, Dawid Marzec, Halina Misiurska, Ewa Pastuszyńska, Rafał Piasecki, Jerzy Roman, Adam Sałata, Lidia Wiącek

NIEOBECNI (2)

Łukasz Nowak, Grzegorz Rapcia

Głosowano w sprawie:

w sprawie zmian w budżecie gminy na 2023 rok,.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Stanisław Cisłowski, Bartosz Dutkiewicz, Marcin Grzegorski, Ryszard Karpiński, Robert Klefas, Sylwester Kozłowski, Dawid Marzec, Halina Misiurska, Ewa Pastuszyńska, Rafał Piasecki, Jerzy Roman, Adam Sałata, Lidia Wiącek

NIEOBECNI (2)

Łukasz Nowak, Grzegorz Rapcia

3) w sprawie emisji obligacji Gminy Nowa Słupia oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu

Przewodniczący Rafał Piasecki

I przechodzimy do podpunktu trzeciego, uchwały, która również została omawiana, były tam tylko problemy do wpisania pewnego zapisu do uchwały, czy została pani skarbnik naniesiona ta poprawka, o którą wnosił radny Robert Klefas.

Anna Rola

- Tak, została wniesiona.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Bardzo dziękuję. Czy są jakieś pytania? Czy są jakieś pytania co do związane z tą uchwałą? Nie widzę, przechodzimy do głosowania. Stwierdzam, kworum

Głosowano w sprawie:

w sprawie emisji obligacji Gminy Nowa Słupia oraz określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Stanisław Cisłowski, Bartosz Dutkiewicz, Marcin Grzegorski, Ryszard Karpiński, Robert Klefas, Sylwester Kozłowski, Dawid Marzec, Halina Misiurska, Ewa Pastuszyńska, Rafał Piasecki, Jerzy Roman, Adam Sałata, Lidia Wiącek

NIEOBECNI (2)

Łukasz Nowak, Grzegorz Rapcia

7. Sprawy różne.

Przewodniczący Rafał Piasecki

Tym sposobem wyczerpaliśmy blok głosowań. Przechodzimy do punktu siódmego, sprawy różne i tak jak już wcześniej mówiłem, oddaję głos koledze Marcinowi. Bardzo proszę.

Radny Marcin Grzegorski

- Dziękuję. Chciałem zabrać głos odnośnie termomodernizacji budynków przy ulicy Górniczej oraz na targowisku jest to spowodowane dużą ilością telefonów od mieszkańców, którzy tam mieszkają, które są utrudnienia, przedstawiają, że prace, które są tam wykonywane nie były z nimi uzgadniane do końca, a grzejniki, które są zamontowane, te pomieszczenia są bardzo małe, grzejniki nie są zamontowane w miejscach pod oknami, tylko na ścianach bocznych, tam gdzie mieli szafy. Część prac, która jest tam wykonywana jest troszkę niechludnie wykonywana, kanalizacja, która była tam rozpinana, budynek był obkopany dookoła, ta z kanalizacji ludzie nie mieli podpiętej, to wszystko, co było z pralek, z toalet, wszystko wlewało się w te doły, to było wszystko potem zasypane, mieszkańcy zgłaszali, że wybija im to do środka, inwestor powiedział, że proszę się kontaktować z gminą, Tu jeszcze taka prośba radnych, żebyśmy dzisiaj podjechali tam na miejsce, zobaczyli te budynki. Budynek na targowisku uważam, że się nie nadaje w ogóle do żadnej termomodernizacji. Zaraz przedstawię zdjęcia fotograficzne Panie Danielu, jakby Pan mógł je pokazać mieszkańcom, żeby widzieli oraz tutaj kolegom radnym i koleżankom i sołtysom. Na chwilę, w tej chwili to tyle z mojej strony. To jest budynek, który ma być termomodernizowany na targowisku. W tej chwili już ta część, która jest pęknięta, to widać, że mieszkańcy też to widzą, czy tylko po prostu radni to widzą? To proszę pokazać, żeby to też mieszkańcy widzieli, bo tak to mówię o czymś, a nie będą wiedzieli dokładnie. I jeszcze raz, to jest budynek na targowisku, który ma być termomodernizowany. Na moje oko ten budynek nie nadaje się ani do termomodernizacji. Ta część, która jest pęknięta w ogóle odleciała. Budynek w tej chwili nie jest zabezpieczony, stwarza zagrożenie dla mieszkańców, dla dzieciaków, którzy tam na targowisku się bawią. Nie wiem, kto zdecydował o tym, żeby ten budynek termomodernizować, a potem przed wyborami będzie to ocieplone, ładnie zrobione, każdy będzie się chwalił. Chcę, żeby ludzie wiedzieli, jak są termomodernizowane budynki i jakie. Nie wiem, czy ktoś z was tutaj radnych, mieszkańców coś takiego by chcieli poprawiać. I to jest kwota 160 tysięcy, która jest wydatkowana z urzędu gminy. Około. Nie będę podkreślał, że to jest dokładnie taka kwota. Cała inwestycja to jest milion sześćset tysięcy z budynkiem na ulicy Górniczej. To jest bardzo duża kwota. Tym bardziej mamy inne wydatki, bardziej potrzebne niż wyrzucanie pieniędzy w błoto właśnie na takie budynki. Dlatego proszę radnych o to, żeby pojechali na wizję lokalną, porozmawiali z mieszkańcami i zdecydowali co dalej z tymi pieniżkami. Czy zatrzymać tą inwestycję, czy zgłosić to do nadzoru

budowlanego, czy to się nadaje? Panie burmistrzu, pan widział ten budynek, bo pan mieszka. Panie burmistrzu, był pan tam przy tej termomodernizacji przy budynku górniczym. Tam sprawdza pan jak roboty są prowadzone? Czy mamy jakąś osobę, która kontroluje te prace budowlane na tych obiektach? Dziękuję.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Tutaj kwestie Wiceburmistrz, tak, w trybie ad vocem. Bardzo proszę.

Zastępca Burmistrza Włodzimierz Zaręba

- Szanowni Państwo, Panie Radny, na Pana wniosek podjęliśmy się tego trudu, jeżeli chodzi o termomodernizację tego budynku, dlatego że faktycznie tam było chłodno. Zresztą te prace planistyczne pozwoliły na to, żeby wydzielić ten budynek starej szkoły na Rudkach i żeby ta wspólnota nie tylko narzekała na to, że mają zimno, bo również ta kotłownia, która jest w tym budynku hotelowym służyła do ogrzewania tego drugiego budynku. A przesył był wiadomo jaki, stary, więc mnóstwo tej energii cieplnej było, grzało ziemię, a nie ten budynek. Już tamta wspólnota ma inne ogrzewanie, teraz dążymy do tego, żeby ten budynek również ztermomodernizować. Jest projekt, jeżeli chodzi o ten budynek i tutaj mieszkańcy, szanowni Państwo, wiedzieliśmy, mieliśmy świadomość i robiliśmy kilka spotkań z mieszkańcami, że oni tam będą mieszkać. Teraz mieszkańcy, jak słyszałem od wykonawcy, mają takie życzenie, żeby im dać mieszkania zastępcze. My nie mamy, nie dysponujemy jako gmina, bo chętnie byśmy przenieśli tych mieszkańców i inaczej by była po prostu brana pod uwagę realizacja tej inwestycji. Ostatnio zrobiliśmy po tych monitach i pańskich, ale i mieszkańców, ale i również pracownika, ponieważ to jest nadzór pełni referat pana Jacka Brożyny, również tam pracownica przesyłała nam pewne informacje, że coś jest nie tak. Zrobiliśmy odprawę, wzięliśmy wszystkich inspektorów, wzięliśmy kierownika budowy, wzięliśmy właściciela firmy, żeby po prostu ta inwestycja zmierzała w jakimś innym kierunku, żeby po prostu nie było tyle skarg. Szanowni Państwo, my jesteśmy jako inwestor w dość złożonej sytuacji, bo przecież zgodnie z przepisami prawa pracownik z gminy owszem może to nadzorować, ale on nie ma żadnych praw. My mamy tam swojego reprezentanta, mamy inspektora, inspektora głównego, inspektorów branżowych. I przez nich tylko możemy pewne wymagania, bo oni są uczestnikami, zgodnie z ustawą Prawo budowlane, uczestnikami procesu budowlanego. I tak jak Pan wspomina, że na Pana oko, jeżeli chodzi o ten budynek, my żeśmy byli, bo wiecie, co Państwo tam się zadziało? Koparką wyrwał korzeń, drzewo tam było, jakiś krzew, a korzeń był w tym murze. Więc jak wyrwał, to od razu, przecież to jest wiadomo jaki pustak, i w takiej sytuacji zostało dokonane to uszkodzenie. Zaraz po informacji telefonicznej podjechaliśmy, ściągnęliśmy inspektora na miejsce, inspektora nadzoru, który ma uprawnienia budowlane, i inspektor nadzoru budowlanego mówi, że to się da zrobić, tylko trzeba odpowiednie podbicia zrobić i tak dalej, i da się ten budynek uratować. Oczywiście ja nie mam stuprocentowej pewności, czy to tak będzie, ale jeżeli fachowiec budowlany w ten sposób przedstawia opinię, no to jak mam mu nie ufać? Pan mówi, że Szanowni Państwo, jest to praktykowane, apeluje Pan do Rady, żeby po prostu unieważnić tą inwestycję, nie będziemy tego robić. Tylko czy Pan pomyślał sobie o konsekwencjach? Umowa jest podpisana, i teraz, jeżeli my się wycofamy, no to w takiej sytuacji raz, że to jest dofinansowane z Funduszy Inwestycji Strategicznych, dwa, jeżeli chodzi o umowę, nie wiem, czy tam nie ma za wycofanie się inwestora 20% kar umownych od całości inwestycji, od miliona sześćset. Czy nam to się... Czy nam się to opłaca? Poza tym ja wspominałem Państwu, że jeżeli chodzi o te inwestycje, to one są w połączeniu. Przecież na Jeziorko by nam nigdy nie wystarczyło pieniędzy z dofinansowania z programu z Urzędu Marszałkowskiego. Jest dołożone tam. Są dwie fotowoltaiki 50-tki w trakcie projektowania. Do sierpnia ma nastąpić projektowanie. Jest zakup samochodu elektrycznego. I to wszystko,

ma lec w gruzach, no ja czegoś tu nie rozumiem. Jest obietnica tego wykonawcy, że jeszcze w tym tygodniu, i ma dopilnować pracownik od pana Jacka tego, że będzie tam ogłoszenie, jak będą realizować tę sieć. Ale proszę państwa, no musi być współpraca mieszkańców. To nie może być tak, że mieszkaniec ma tylko same życzenia. Będzie, założymy, kanalizacja, no bo co oni mieli zrobić, jeżeli tam są jakieś po prostu dzikie podłączenia albo wypusty z tą kanalizacją. Muszą to zrobić, żeby zrobić to porządnie, więc od samego dołu będzie w następnym tygodniu, bodajże od wtorku, tak jak z wykonawcą ustaliliśmy tutaj, na odprawie takiej budowlanej ustaliliśmy, że od poniedziałku albo wtorku będzie harmonogram i co dwa, trzy mieszkania dziennie będzie podpinanie sieci kanalizacyjnej w obecności mieszkańców. Co do kaloryferów. Szanowni Państwo, projektant czy projektantka, też z nią ściągnąłem tutaj na plac budowy, tłumaczyliśmy, bo były Pana obawy, czy ta wełna nie spadnie tam na nich, bo tam jest wełna, jeżeli chodzi o docieplenie. Nie, ona wyjaśniła wszem i wobec, że tam po kolei mają odkrywać dach w częściach, nie naraz, i ma być to wszystko wzmocnione konstrukcją drewnianą. Dopiero na drewnie ma być układane to ocieplenie. Tam jeszcze, proszę Państwa, myśmy tu pracowali przez prawie dwa lata w kurzu i pyłe, dlatego, że nie mieliśmy się gdzie podziać z urzędu i dlatego nie brzdowaliśmy tutaj tego urzędu. Musieliśmy wymienić ze względu na bezpieczeństwo sieć elektryczną. Tam też dojdzie do tego, że trzeba to wymienić, bo jest niebezpiecznie, bo przecież nie kto inny, tylko burmistrz odpowiada za stan tej sieci, która tam obecnie funkcjonuje. Ja jeszcze raz tam podjedziemy, najwyżej jeszcze jedno spotkanie zrobimy z tymi mieszkańcami i zaapelujemy o to, żeby oni poszli na współpracę, no bo jeżeli wykonawca przychodzi i mówi tak, tu będę dzisiaj robił albo coś, ale ja dzisiaj nie mam czasu. No to proszę Państwa, jak ten wykonawca ma to realizować? Tym bardziej, że przy sieciach, przy instalacjach, no to nie będzie inaczej, tylko musi być po kolei to wszystko wykonywane, więc on nie może jednego pomieszczenia opuścić, dlatego że on tego nie połączy. Tutaj jest problem w tym, jeżeli chodzi o projektowanie. Pani mnie zapewniała, jak byliśmy tam na miejscu, Pani projektant, że ona ten projekt wspólnie z mieszkańcami wykonywała. Jeżeli chodzi o te powierzchnie pod oknami, że one są za małe do tego, żeby zamontować tam w tych przestrzeniach kaloryfery, więc kaloryfery, przynajmniej taki mam przekaz od Pani projektant, są zamieszczone tam, gdzie uzgodnili z mieszkańcami. Nie wiem, czy ze wszystkimi, czy dało się ze 100%, tam jest 15 pomieszczeń. Niektórzy nie chcieli na ten temat rozmawiać, wręcz po prostu nie byli tym zainteresowani. Więc tutaj jest naszą trudną rolą, żeby dopełnić to do samego końca, żeby ztermomodernizować. ale szanowni państwo, tak jak wspólnota, też byliśmy chyba tam dwa razy na osiedlu górnym, nie chcieli podłączeń do gazu, chcieli jakąś elektryczną, przepraszam, elektryczne ogrzewanie, no to teraz chyba są zadowoleni, że mają zimą ciepło. I tutaj apeluję tylko do mieszkańców i do Państwa o podejście takie, że my musimy to wszystko w jakiś sposób przeżyć, bo przecież każdy też remont prowadzi w domu. Będziemy to nadzorować, będziemy to monitorować, no ale nie na zasadzie takiej, że będziemy brać odpowiedzialność za ludzi, którzy mają uprawnienia budowlane, bo to jest istotne. Ja nie mogę podjąć decyzji, że tego nie będę robił, skoro inspektor nadzoru budowlanego mnie zapewnia, że to i, a wykonawca mówi, da się to zrobić. Tam będzie opaska jeszcze z betonów koło tego budynku, żeby ten budynek się nie rozpad. Szanowni Państwo, nie dysponujemy garażami na tyle sprzętu, żeby go... Przecież autobusy nasze stoją na obcych posesjach. Samochody tak samo. Przed blokiem nie może kierowca parkować. Nie mamy miejsca na to, żeby zabezpieczyć swój własny sprzęt. Będziemy budować garaż, ale też jeszcze nie wiem kiedy, bo przetarg, jeżeli chodzi o to przy Kieleckiej przedsięwzięcie realizowane przez Związek, te przetargi zostały unieważnione, chociaż mieściliśmy się w kwotach, dlatego że inne gminy te zadania się nie mieściły w kwotach. I to jest przesunięcie, więc teraz jest na nowo przetarg ogłoszony, zobaczymy. Jeżeli ten przetarg wypali, no to rozpoczniemy budowę, ale to też jest kwestia przynajmniej 18 miesięcy. Jest to dla nas bardzo trudne

zadanie i nieraz żałuję, że chciałem ludziom pomóc i w jakiś sposób podejmujemy takie ryzyko, że da się to zrobić, ale apeluję do mieszkańców, żeby podjęli też współpracę, nie tylko z gminą tutaj, ale również, przecież mają telefon do pracownika, jeżeli coś się będzie działo, my będziemy na bieżąco reagować. Widzieliśmy, że gdzieś tam woda się wylewa, Nawet ekipy budowlanej, bo oni przecież na różnych inwestycjach funkcjonują, nie było na miejscu, ale po telefonie zjawił się pracownik, który to uszkodzenie gdzieś tam naprawił. To wszystko jest, to są stare instalacje. od lat nieremontowane doraźnie, tylko w sytuacji awaryjnej. I teraz, jeżeli będą wszystko mieli nowe, to ja podejrzewam, mówię o instalacjach, bo tutaj my nikomu nowych kafelków czy płytek nie będziemy kłaść, bo to jest poza zakresem tej inwestycji. Projekt mówi tylko o odtworzeniu tego, co ewentualnie ulegnie zniszczeniu przy wykonywaniu tej inwestycji. Dziękuję.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Pan burmistrz jeszcze chce uzupełnić, tak, wypowiedź?

Burmistrz Andrzej Gąsior

- Szanowni Państwo, przede wszystkim apeluję tutaj do mieszkańców, ponieważ myśmy wiedzieli od samego początku, że będzie to trudna inwestycja. Nawet tutaj na komisjach padały słowa o tym, że będziemy apelowali, prosili mieszkańców o cierpliwość. Spotkań było, szanowni Państwo, bardzo dużo, ale jeżeli gmina potrafiła przejść proces na otwartym obiekcie, prawda, gdzie żeśmy tutaj wymieniali instalacje naprawdę trudne, pracę w ciągu dwóch lat i udało nam się to zrobić, no to tym bardziej, jeżeli chodzi o mieszkanie, no mieszkańcy muszą, wiedzą, że to jest lokal, jaki jest, prawda, tam nie było inwestycji, Szanowni Państwo, od, nie wiem, od początku kopalni, to są tylko po prostu prace kosmetyczne, które były wykonywane przez ostatnie lata. Pierwsze, większe pieniądze, które trafiły w ten obiekt, to są pieniądze właśnie z Polskiego Ładu i nie są to pieniądze Panie radny, wyrzucane w błoto, bo to są pieniądze, które żeśmy pozyskali z dofinansowania. Tutaj wkład gminy jest nieduży, natomiast te budynki służą mieszkańcom, ale przede wszystkim również i gminie. Nie mamy obiektów, tak jak pan burmistrz powiedział, gdzie moglibyśmy składować sprzęt. Państwo przecież wiecie, że mamy coraz więcej tego sprzętu, żeby sobie ułatwić życie. Nie mamy dużo pracowników, ale staramy się pozyskać sprzęt, który będziemy tutaj używać do działalności gospodarczej na terenie, żeby utrzymać gminę w dobrym stanie, tego sprzętu jest coraz więcej. Gdzie my ten sprzęt mamy składować? Samochody stoją po prywatnych terenach, autobusy stoją w prywatnych posesjach, więc no staramy się po prostu z biegiem czasu iść jednak po prostu tu w kierunku tego, żeby gmina miała jednak ten swój majątek zgromadzony, prawda, dostępny. Przecież wykonujemy różne prace, potrzebujemy materiały, czasami musimy coś naprawić, musimy to gdzieś składować. Więc te budynki są nam potrzebne i na pewno wystąpimy tu, będziemy budować kolejny garaż, tak jak wspominaliśmy Państwo tutaj koło budynku agronomówki, ponieważ chcieliśmy tamten sprzęt nasz również zgromadzić. Długo zastanawiamy się, jak wydać każdą złotówkę, także nie jest tu, Szanowni Państwo, po naszej stronie absolutnie żaden wyrzucanie pieniędzy, bo takie rzeczy się w naszej gminie jak na razie nie zdarzają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Kolega Marcin będzie kontynuował. Bardzo proszę.

Radny Marcin Grzegorski

- Dziękuję. panie Zastępczo, z tego co wiem, inwestor może w każdej chwili kontrolować wykonywane prace, a inwestorem jest gmina. Drugie, mówi pan burmistrz, że robił kilka, dużo spotkań z mieszkańcami na ten. Jedno spotkanie, które ja pamiętam było z

mieszkańcami, bo to było krótkie, też prosiłem o spotkanie, kolega radny z miejscowości Rudki też nie był zaproszony na to spotkanie, Mieliśmy dużo pytań, dużo zapytań. Mieszkańcy też z tego, co mi przekazali, nie mieli kontaktu z Panią projektant. I myślę, że jeśli jest możliwość skontaktowania się z Panią projektant telefonicznie teraz przez sesję i zapytania, czy ja mogę wykonać telefon do mieszkańca, jest kilka tam mieszkańców, o których pytałem się. Był ktoś projektant? Ktoś uzgadniał? Nie, nie był. Nie był uzgodnień projektanta z mieszkańcami. Kolejne. Dzikie przyłącza, pan mówi. Kto jest właścicielem tego budynku? Urząd gminy. Czyli urząd gminy odpowiada za wszystkie przyłącza, które tam są. Jeszcze to, co pan mówi, że pieniądze nie są wyrzucane w błoto. Ja nie mówię, że są wyrzucane w błoto, tylko są pieniądze niedobrze inwestowane i niegospodarczo. No tak, bo można... Ok, dziękuję.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję. Sylwester Kozłowski, bardzo proszę.

Radny Sylwester Kozłowski

- Bardzo dziękuję. Chciałem zabrać głos odnośnie dyskusji, którą poruszył kolega Marcin. Panie Wiceburmistrzu, inspektor nadzoru nie płaci za inwestycje, tylko płaci urząd gminy na podstawie decyzji Rady Gminy. I z dyskusji, które były tu na komisjach kolega zgłosił wniosek o remont tego budynku, w którym mieszkają mieszkańcy tak i były problemy. Taki wniosek został przyjęty, natomiast na Pana wniosek został powiększone to zadanie o remont garażu. I co do samego projektu realizacji tej inwestycji w budynku mieszkalnym nie mam żadnych bo nie widziałem uwag, tak, bo jest projekt, na pewno projekt kontaktował się z mieszkańcami, być może kogoś nie było, bo na jakiejś podstawie musiał zrobić ten projekt, a wykonawca realizuje, to co do samego tego budynku, który tu prezentowany, gdzie są prezentowane zdjęcia, mówimy cały czas o tym, że pilnujemy każdej złotówki, mam nadzieję, że tam nie ma więcej, drzew pod tymi fundamentami, to się przewróci całkiem. Jeżeli mówicie panowie o podbijaniu fundamentów, jasne, wszystko jest do zrobienia, tylko czy to było przewidziane w kosztorysie, bo jeżeli nie było, no to wykonawca wystąpi o dodatkowe środki, tak, za to, że musi wykonać dodatkową pracę. Owszem, był złożony wniosek przez kolegów na budynek mieszkalny, natomiast pan zgłosił wniosek, jeżeli chodzi o budynek gospodarczy. No wygląda to fatalnie, Nie wiem, nie oglądałem, no i jakaś ekspertyza chyba była zrobiona, czy to się nadaje do remontu, czy się nie nadaje, bo po tych zdjęciach to nie wygląda to dobrze. Dziękuję.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. O głos prosi kolega Dawid Marzec, bardzo proszę.

Radny Dawid Marzec

- Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja również chciałbym się wypowiedzieć w tym temacie, ponieważ kolega Marcin jest bardzo dociekliwym radnym i bardzo dobrze z perspektywy tej kadencji wiem, że często rzucał inne światło, inne spojrzenie na dane sprawy, inwestycje i dzisiaj też myślę, że powinniśmy się pochylić do tego, co powiedział, że były te sygnały, nie względem konfliktu, który ma spowodować teraz, że my robimy dobrze, a mieszkańcy mają jakieś inne spostrzeżenia, tylko jeżeli uwagi się pojawiają, to trzeba je bardzo szybko rozwiązać, spotkać się, porozmawiać na ten temat wraz z mieszkańcami. Do mnie takie uwagi nie wpłynęły, ale wiem, że coś takiego istnieje, ponieważ już sygnały trafiały właśnie do mnie od kolegi. No i myślę, że panowie burmistrzowie, jeżeli jest zarzut względem tego, że coś wykonywane jest nie w taki sposób, jak powinno być wykonywane, no to nie pozostaje nam nic innego, jak po prostu tą sprawę w jakiś sposób rozwiązać. Jeśli

chodzi o budynek mieszkalny oczywiście, no bo tam gdzie, wiadomo, tam gdzie są mieszkania zawsze pojawiają się problemy i zawsze będą, bo nie każdemu, że tak powiem, można dogodzić, to po pierwsze, no ale też my jako inwestor musimy patrzeć wykonawcy na ręce w każdym aspekcie, bo tak to już funkcjonuje, no tak jak w domu coś wykonujemy, i patrzemy na tego, kto nam przyjdzie coś zrobić, tak jako tutaj gospodarze musimy na to baczyć. Więc żeby załagodzić sytuację, powiem tak, że jeżeli tutaj jest propozycja tej nazwijmy to wizji, no to kto ma ochotę, to po prostu przejedźmy, przegadajmy tą sprawę i to jest najlepsze rozwiązanie. Co do tego budynku, to mam troszkę mieszane uczucia, bo z jednej strony bardzo bym chciał, żeby taki budynek był, ponieważ jest potrzebny w Rudkach, i już wypowiadałem się w tym temacie, byłoby super, ponieważ są tam składowane potrzebne rzeczy do funkcjonowania osiedla. Wygląda to fatalnie, to też przyznaję, bo jest jak budynek, który gdzieś tam by dostał jakąś rakieta i powstał taki otwór dosyć dziwny. Więc jeżeli ktoś, kto ma uprawnienia budowlane i pod tym się podpisze i będzie to okej, da radę, jakaś firma budowlana to zrobić, no to jest w porządku, tylko gdzieś z tyłu głowy pojawia się to pytanie, które zasygnalizował Marcin, czyli czy niekorzystniej byłoby po prostu postawić nowego budynku wtedy, który byłby już dostosowany, do funkcjonowania w dzisiejszych czasach, bo o ile się nie mylę, to ten budynek powstał chyba jeszcze za kopalni, tak więc, za czasów kopalni, więc albo ten drugi, który stał, aczkolwiek bardzo dawno temu, więc tutaj nie ma co polemizować. Więc jeżeli z tym budynkiem, panowie macie przekonanie, że on w takiej formie jest wart tej inwestycji, no to ja nie mogę, jako radny Rudek, powiedzieć, że niepotrzebny jest ten budynek, bo oczywiście, że fajnie, przyda się jak najbardziej na targowicy. Ale mam duże wątpliwości, no patrząc na to, gdybym był jego właścicielem, zastanowiłbym się głęboko, czy warto inwestować w niego kasę, ponieważ no coś może znowu wystąpić takiego, kiedy już te 160 tysięcy w niego zainwestujemy. Więc po drodze na ulicę Górnica, możemy zatrzymać się na ulicy Spółdzielczej i taka jest moja propozycja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Kolega Marcin Grzegorski jeszcze w trybie ad vocem. Widzę, że kolega Robert się nie może już tutaj doczekać, ale...

Radny Marcin Grzegorski

- Znaczący, ja się tylko odnoszę do tego budynku do 160, to nie jest całkowity koszt tego, bo niedawno tam zmienialiśmy pokrycie dachowe, także ten budynek, on przekroczy praktycznie wartość wybudowania nowego budynku, a ocieplimy po prostu jakąś starą skorupę styropianem i nadal to będzie stało. Tylko chodzi mi o to, że ja jako radny wydatkuję, podnosząc pieniądze, podnosząc rękę, wydatkuję pieniądze na coś, co potem za jakiegoś, za ileś lat to po prostu będzie do rozbiórki. Ściany popękają, bo te fundamenty nie nadają się do niczego. Skoro ta część budynku już jest w takim stanie, druga część rozleci się za dwa, trzy lata, no to jaki to jest sens? To jest w ogóle niegospodarne rozporządzanie pieniędzy. To mnie najbardziej boli, że róbmy coś, te pieniądze wydatkujemy w jakiś konkretny sposób, że ten budynek jest od podstaw zrobiony do dachu, a nie robimy dach, potem wywalamy pół ściany, ocieplamy, dobudowujemy. No nie wiem, to nie jest epoka kamienia łupanego, że po prostu teraz robi się wszystko w innych technologiach budowlanych, tańszych rozwiązań. Remonty są zawsze najdroższe. Remont jest droższe niż budowanie czasami czegoś nowego. A pan jest burmistrzem i pan decyduje o inwestycjach. My tylko te środki przesuwamy, a pan powinien dopilnować wszystkiego do samego końca, żeby to wyglądało na tip top. Tyle. Dziękuję.

Burmistrz Andrzej Gąsior

- Szanowni Państwo, gmina inwestując często podejmuje ryzyko, często, bo bywa tak, że

musimy podjąć ryzyko, mamy dofinansowania, to jak tam Pan burmistrz powiedział, gdzie uzupełniamy wkład własny, ponieważ nie chcemy zadłużać gminy i do tego dokładamy różnego typu inwestycje. Ten budynek był oceniany przez budowlanców i, bo myśmy go mieli rozebrać. Taka była pierwsza myśl, żeby go rozebrać, ponieważ chcieliśmy, żeby ten teren był czysty i można było ewentualnie tam inwestować w inną infrastrukturę. Natomiast oceniono go jako bardzo solidny, owszem, nie spodziewaliśmy się, że przyjdzie koparka, wyrwie drzewo, które tam rosło, bo tego drzewa nie było widać po prostu, więc nikt tam go nie odkopywał. Natomiast uznano, że jest to... Ja wiem, że to pana śmieszy, najpierw pan oczekuje odpowiedzi, a później pan ignoruje jakąś odpowiedź i naśmiewa się pan. Wie pan, jak to wygląda? No niech to mieszkańcy oceniają, jak to. Ja traktuję pana poważnie jako radnego, a pan po prostu nie poważnie traktuje ani gminy, ani mnie. Pana wiele rzeczy śmieszy i lody truskawkowe, waniliowe, szukasz pan tylko po prostu, gdzie burmistrz, czy burmistrz, czy wiceburmistrz popełni błąd. Ja o to wiem od początku, od samego początku, gdzie pan szuka... Tylko pytanie... Nie, ja krytykę przyjmuję, tylko proszę, żeby pan miał szacunek dla radnych, dla mieszkańców, prawda, i tutaj w tym gremiu, żeby po prostu się pan nie podśmiewywał. Jak pan chce odpowiedzi, czy chce pan dyskutować i traktować tę dyskusję poważnie, to proszę się poważnie zachowywać, tylko tyle. Okej, dziękuję. Został oceniony jako budynek poprawny, ponieważ my budynków nie mamy, a dysponujemy narzędziami, różnymi rzeczami, tak jak powiedziałem mieszkańcom, uznaliśmy, podjęliśmy ryzyko, podjęliśmy ryzyko po prostu remontu tego budynku. Dach wymieniony kosztował 11 tysięcy złotych, żeby była skala, bo może tutaj nie została dopowiedziana kwota, więc jest to 11 tysięcy złotych. Jest to z Polskiego Ładu, jest to dofinansowanie zbiorowe wielu inwestycji. Tak jak powiedziałem, gmina często podejmuje ryzyko i nie tylko moja gmina, bo wiele gmin podejmuje ryzyko. Szanowni Państwo, rozmawiałem jednym z wójtów z gmin koło Kielc. On ma 20 projektów na drogi, 20 projektów, na które wydał po 100, 200 tysięcy złotych. Ryzykował, bo podejmował ryzyko, być może się okaże, że którąś drogę jest w stanie zrobić, któraś dostanie dofinansowanie, musi mieć pakiet, który potrafi złożyć, więc gminy ryzykują. Są to środki w tej chwili zewnętrzne, gdzie trzeba mieć projekt, gdzie trzeba mieć czasami własność, więc my czasami podejmujemy takie ryzyko i ono jest skalkulowane w działalność, tak jak działalność gospodarczą, również jest skalkulowane w działalność gminy i ja, tak jak Pan powiedział, ponoszę za to odpowiedzialność. Przed wszystkimi instytucjami, jakie tylko są kontrolnymi również przed Radą Gminy, ale również przed mieszkańcami w pierwszej kolejności, ponieważ jesteśmy małą społecznością. Żadna inwestycja, panie radny, nie jest schowana. Żadna specyfikacja przetargowa wisi wiele miesięcy. Można sprawdzić sobie, co jest tam wykonywane. Co jest w zakresie prac, abyśmy też oszczędzali, nie produkowali dokumentacji, nie kserowali. Ona jest dostępna, jest w internecie, można sobie wejść zobaczyć, co tam wykonywane, jakie prace. I to wisiało już przy przetargu. Gmina tu nie chowa żadnych rzeczy. Natomiast w momencie, kiedy inwestycja jest zrealizowana, my przekazujemy zgodnie z przepisami prawa plac wykonawcy. On przejmuje plac łącznie z konsekwencjami, on ma ubezpieczenie, jeżeli się coś wydarzy, on za to odpowiada, bo my ten plac budowy przekazujemy. I to też jest taki proces, z którym trzeba się liczyć i pewne prawa ma i wykonawca, inwestor i te rzeczy trzeba zawsze brać pod uwagę. Bardzo dziękuję serdecznie.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Kolega Robert Klefas.

Radny Robert Klefas

- Dziękuję panie przewodniczący. Ja jak gdyby w innym temacie, aczkolwiek jeszcze się odniosę do sprawy tego budynku, bo te zdjęcia są faktycznie bardzo drastyczne. Tam z tego

co zauważyłem, to tych drzewek rosnących wokół tej podmurówki jest więcej jeżeli będą wyrwane te korzenie i będą doprowadzać do takiego spustoszenia, to faktycznie jest to pewne zagrożenie. Ale żeby się nie rozwodzić, ja panie burmistrzu chciałbym zobaczyć na piśmie taką ocenę rzeczoznawcy budowlanego co do przydatności tego budynku i dla mnie by to w jakiś sposób zamykało temat. Na piśmie sporządzoną opinię, że budynek nadaje się do termomodernizacji. Natomiast odchodząc już od tego tematu, 25 czerwca odbył się festyn rodzinny w Baszowicach, zgromadził bardzo wielką liczbę mieszkańców, cieszył się ogromną popularnością. Ja jeszcze raz w imieniu własnym oraz mieszkańców Sołtysa, który jest obecny, Sołtysa Józefa. Chciałbym podziękować wszystkim organizatorom za wkład pracy, jaki został włożony w przygotowanie tego festynu. Bardzo sprawnie organizacyjnie i bardzo wiele pracy zostało włożone. Nie będę w tej chwili wymieniał z imienia i z nazwiska wszystkich osób, które przyczyniły się do organizacji tego festynu. Dziękuję wszystkim uczestnikom, dziękuję koleżankom, dziękuję panu burmistrzowi, pracownikom Urzędu Gminy, którzy uczestniczyli w festynie. Dziękuję również koleżankom i kolegom radnym, którzy zaszczytli swoją obecnością piknik rodzinny w Baszowicach. Druga rzecz, o której chciałbym powiedzieć, to w ubiegłym tygodniu taka dosyć dramatyczna sytuacja wydarzyła się na stawie przeciwpożarowym w Baszowicach, a mianowicie jednego dnia rano zauważyliśmy z Sołtysiem sporą, dużą liczbę ryb pływających potocznie, kolokwialnie mówiąc, do góry brzuchami. Nawet było trochę zdziwienia, że tyle ryb i o takich gabarytach w tym stawie się znajduje. Zostały zawiadomione wszystkie służby w kolejności od służb gminnych. Na wniosek służb gminnych pojawili się również pracownicy sanepidu, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, i działania były podjęte natychmiastowo i skutecznie. I tu w tym miejscu również chciałbym podziękować wszystkim służbom, które uczestniczyły, referatowi pana Jacka, przede wszystkim panu burmistrzowi, który w pierwszej kolejności został o tym powiadomiony. Akurat trafiło na bardzo upalną aurę, więc groziło no to konsekwencjami nie tylko zapachowymi, ale również epidemicznymi. Zaraz na drugi dzień pojawiła się jednostka Straży Pożarnej z Nowej Słupi. Dziękuję strażakom z Nowej Słupi za pomoc. Wędkarze z pontonu wyławiali. Pan Jacek odebrał ten towar, w cudzysłowu i zabezpieczył na oczyszczalni. Z tego co wiem, to w poniedziałek został przekazany do utylizacji. Z tego, co wstępnie, mi wiadomo, ja tu nie feruję tych wyroków, nie jestem specjalistą, no doszło do tak zwanej przyduchy, czyli zmniejszenia liczby tlenu i spowodowanej upałem. Jeżeli chcemy, konkluzja jest taka, że jeżeli chcemy, aby ten staw, to jest jedyny staw przeciwpożarowy w Baszowicach, na terenie gminy, który się znajduje, no musimy podjąć pewne działania. Wydaje mi się, że hydrologicznie to nie jesteśmy w stanie nic zrobić, gdyż ta katastrofa ekologiczna coraz bardziej nas dosięga. Dopływu wody nie ma żadnej, praktycznie nawet po deszczach, które sporadycznie i dosyć intensywnie padają. No myślę, że należałoby pomyśleć, panie burmistrzu, o jakimś wyczyszczeniu bo tam jest bardzo duża liczba mułu. Poza tym jest zarośnięty i zanieczyszczony ewentualnie tą tamą, tą zaporą jakoś regulować, no aczkolwiek musimy liczyć na przyływ wody, no musi być rotacja tej wody, przepływ i odpływ, wtedy ona się w sposób prawidłowy natlenia. No ja pragnę zauważyć, że no nie jest w gestii Urzędu Gminy sterowanie jak gdyby tym co żyje, czyli organizmami żyjącymi, dlatego że statut tego stawu zmienił się i w tej chwili jest stawem pożarowym, a nie jest zbiornikiem rekreacyjnym, czyli tu mówiąc wędkarskim, czy rekreacyjno-wypoczynkowym. No ale, no możemy podjąć jakieś działania w celu odtworzenia tego stawu. Dziękuję za podjęte działania, za sprawność i skuteczność wszystkich służb w imieniu własnym Sołtysa. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Ja tylko odniosę się do tego pierwszego punktu, czyli piknik w Baszowicach. Cała przyjemność po naszej stronie pani radny.

Burmistrz Andrzej Gąsior

- Pan burmistrz, bardzo proszę. Dziękuję panie przewodniczący. Ja też chciałbym podziękować tutaj panu sołtysowi, panu radnemu za szybką reakcję, bo faktycznie mogło dojść do skażenia, czy mogło dojść do większych problemów. Natomiast reakcja była natychmiastowa tutaj pana sołtysa, pana radnego. Myśmy jako gmina też również zareagowali bardzo szybko, pozytywnie udało się ten temat zażegnać. Natomiast ja jeszcze taką rzecz poruszę, ponieważ Pan Sołtys już też dobrze o tym wie, że zwrócili się do mnie wędkarze i oni ten staw troszkę podnieśli poziom wody i ten poziom wody został podniesiony praktycznie do pełnego zbiornika. W pewnym momencie niestety ktoś to uszkodził. Po prostu ktoś pozdejmował te deski, które zostały dopasowane, przygotowane przez wędkarzy. Ten stan, który był początkowy, czyli pełny staw praktycznie obniżył się co najmniej 50, może 60 centymetrów, a może więcej. I tutaj po prostu nastąpiła katastrofa, to przeduszenie tych ryb. Myślę, że to jest wspólne dobro i po prostu musimy tu wspólnie o to dbać i też przekazać taki dla mieszkańców, żeby po prostu w momencie, kiedy są jakieś działania naprawcze, no żeby tego po prostu nie marnować tej naszej pracy. Dziękuję.

Radny Robert Klefas

- Jeszcze tylko z tego co przekazali mi ci wędkarze, którzy odławiali, to te stawidło zostało zniszczone przez bobry. Tak przynajmniej wskazuje, oni tam sięgali rękami, to tak przynajmniej to wskazuje, że to są wygryzione dziury. Czyli nie sądzę, żeby tam ktoś... Być może deski zostały obniżone jako do stanu wody, ale też natura się tam do tego przyczyniła.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Kolega Bartosz Dudkiewicz, bardzo proszę.

Radny Bartosz Dutkiewicz

- Dziękuję bardzo. Mam dwa tematy, pytania. Pierwsze to, czy, znaczy mieszkańcy tutaj zgłosili się do mnie z taką prośbą, sugestią, czy możemy do Zarządu Dróg Wojewódzkich zwrócić się z prośbą o, chodzi o ten kawałeczek na Kieleckiej, gdzie jest ten budynek telekomunikacji, tu zaraz, vis-a-vis dzwonnicy tam jest bardzo wąski ten chodnik i takie niebezpieczne trochę przejście, tam się idzie i ciężarówki jadą, czy byłaby możliwość zwrócić się do zarządu dróg, żeby tam jakąś barierkę chociaż postawić, żeby było takie uczucie trochę chociaż bezpieczeństwa tam, żeby to było widoczne i odgrodzić troszkę, bo wąsko jak tam idą, czy z psem spacerują mieszkańcy, a przejeżdżają ciężarówki, mało komfortowe, to jest i niebezpieczne. A drugie pytanie w tej kwestii, kładki od Kieleckiej do Szkolnej, czy tam coś temat drgnął, czy, możemy to monitorować, żeby to ten temat ruszył, jakie są szanse, że kiedy może ta, inwestycja w ogóle ruszyć i żeby się coś zadziało w tej kwestii? Dziękuję.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję. pan kierownik, tak?

Kierownik Marek Partyka

- Tak, dziękuję panie przewodniczący. Otóż, szanowni państwo, jeśli chodzi o pismo do zarządu dróg wojewódzkich, to oczywiście wyślemy takie pismo o tą barierkę, bo faktycznie tam jest dosyć wąskość, szczególnie osoby starsze mogą mieć problem z komunikacją. Jaka będzie decyzja, to ciężko nam powiedzieć w tym momencie, ale będziemy to monitorować. Jeśli chodzi o tą ścieżkę, to jak mówiłem na ostatniej sesji, została dokumentację przekazana do Wód Polskich. Na razie nie mamy informacji, żeby było wszczęte postępowanie. No niestety ta instytucja, ta już wielokrotnie tutaj wspominaliśmy, no jest taka jaka jest i są duże

kłopoty, jeśli chodzi o ich pracę i rytmiczność tej pracy. Natomiast dodatkowo jeszcze tutaj wykonawca zwrócił się do nas z wnioskiem o zezwolenie na wycinki tych drzew wszystkich, które są przy tym i tutaj nasze służby taką oczywiście decyzję szybko wydadzą. Jeżeli tylko będziemy mieli informację, panie radny, panie przewodniczący o tym, że Wody Polskie wszczęły postępowanie, to oczywiście będziemy pana i państwa tutaj w ogóle mieszkańcom informować za pośrednictwem sesji.

Radny Bartosz Dutkiewicz

- Czy jakieś starania odnośnie dofinansowania zostały poczynione, czy coś, wiadomo są jakieś szanse.

Kierownik Marek Partyka

- To znaczy na takie ścieżki to nie ma dofinansowania, w zasadzie finansowanie jest na drogi. Zobaczymy Panie, jaki będzie kosztorys inwestorski, wtedy będziemy się zastanawiać, skąd ewentualnie można by uzyskać środki zewnętrzne, bo no to będzie determinowało wtedy nasze działania, ile to będzie kosztowało. Dziękuję.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję. Kolega Dawid Marzec.

Radny Dawid Marzec

- Ostatni raz już. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, ponieważ sesja jest, jak zmierza, ku końcowi, jest dosyć krótka, więc pozwolę sobie na skromne podziękowania, również tutaj w ślad kolegi, kolegów. Za nami mamy dwa, dwie, tak, przed, dwie, przepraszam. Dwa przedsięwzięcia sportowe, mianowicie turniej Old Boy oraz Nocny Turniej Piłkarski. Już siódma edycja tego turnieju odbyła się i pragnę naprawdę bardzo serdecznie podziękować za profesjonalną partytypację w organizacji tego turnieju. To znaczy tutaj Gminnemu Ośrodkowi Kultury. Personalnie pani Agnieszce Lewandowskiej, która podeszła do sprawy bardzo, bardzo rzetelnie, jak i urzędnikom tutaj, że pomogliście zorganizować ten turniej, że znów cieszył się tak dużym zainteresowaniem. Z turniejem Old Boyów dopiero wystartowaliśmy, ale wraz w kooperacji z Gminnym Klubem Sportowym, któremu też dziękuję za to, że brał udział zarówno w organizacji nocnego turnieju piłkarskiego, jak i tego turnieju Old Boy'i wspomnianego. Razem daliśmy radę i bardzo fajnie to wyglądało, więc wszystkim Państwu serdecznie dziękuję. A płynnie przechodząc, wspomniałem o klubie sportowym, chciałem zapytać, ponieważ kiedyś przesuwaliśmy pieniądze na krytą trybunę dla klubu, no i czy panowie burmistrzowie konsultują, co z wykonaniem tego, bo tak naprawdę patrząc ostatnio trochę pozazdrościłem na przykład obiektowi w Pawłowie i uważam, że dobrze by było zainteresować się tym, bo może przy tych zmianach, które na rynku nastąpiły przy tej inflacji, może nie ma wystarczających środków na wykonanie tego i powinniśmy się tym po prostu zainteresować, żeby tą inwestycję dociągnąć, bo jak widać, w ślad za formą piłkarską drużyny powinniśmy również poświęcić temu większą uwagę. Więc jeżeli już mówię nie tak w takiej formie gremialnej tutaj komisjach czy sesji, ale gdyby panowie mogli po prostu zapytać i ewentualnie zaproponować radzie jeszcze jakieś rozwiązania finansowe, to byłbym za to bardzo wdzięczny, ponieważ bardzo wielu mieszkańców, a tym samym kibiców o to się dopytuje i musimy w tym temacie po prostu podzielać. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Pan burmistrz, bardzo proszę, w trybie ad vocem.

Burmistrz Andrzej Gąsior

- Ja chciałem krótką informację przekazać, bo oczywiście uważam, że pan prezes tu powinien radzie przekazać taką informację. Osobiście, w jakim to jest momencie. Ja przy ostatniej rozmowie na zakończeniu sezonu, który zakończył się sukcesem dla klubu sportowego, ponieważ piąte miejsce jest najwyższym miejscem w historii naszego klubu na szczeblu rozgrywek czwartej ligi, więc jest to taki troszkę sukces, który przydałoby się, żeby po prostu również za tym sukcesem poszły również i ta budowa tej trybuny. W ostatniej rozmowie z prezesem uzyskałem taką informację, że ponieważ no koszty zmieniły się diametralnie w stosunku do projektu, no jest, złożył wniosek o dodatkowe dofinansowanie, żeby uzupełnić te środki brakujące. I nie wiem na jakim to jest w tej chwili etapie, czy już jest ten wniosek złożony i jaka szansa jest otrzymania tych dodatkowych środków, które po prostu by ten projekt uzupełniły. Ale ja myślę, że to powinno po prostu gdzieś się na którejś z komisji odbyć takie spotkanie, gdzie po prostu no szerszemu gremium przekazałby informacje bezpośrednio, prawda, nie przez pośrednika, bo ja tych pełnych informacji tak naprawdę nie mam, chociaż wypytywałem o szczegóły, natomiast no są takie, że jest koszt wzrósł w stosunku do projektu, który został złożony, ponieważ koszty budowlane i materiał budowlany poszły do góry, w związku z powyższym szuka dodatkowych środków i złożył taki, i złożyć ma, złożył, czy już w tej chwili złożył, bo to było już kilka tygodni temu, jeżeli chodzi o zakończenie sezonu, o dodatkowe środki, które pozwalałyby tą budowę już rozpocząć i prowadzić. Dziękuję. Trzecie? A to przepraszam. Trzecie miejsce, tak jest. Było piąte przed ostatnim kolejką, była szansa na trzecie, czyli ułożyły się wyniki dobrze. Przepraszam, nie śledziłem tego, to mój błąd, przepraszam bardzo.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Radny Robert Klefas jeszcze chciał chyba zabrać głos, bo czegoś jeszcze nie dopowiedział. Dziękuję, panie przewodniczący. Umknęło mi jeszcze jedno pytanie, a korzystając z obecności pani dyrektor, chciałbym zapytać o dalsze techniczne funkcjonowanie świetlic, ponieważ ostatnim dniem czerwca zakończył się projekt co do prowadzenia świetlic i tych osób, tak zwanych animatorów. Chciałbym zapytać, ponieważ tu przekazywaliśmy w budżecie pewną kwotę, na dalsze funkcjonowanie, jak technicznie będzie wyglądała sprawa wprowadzenia otwarcia funkcjonowania świetlic na terenie gminy. Dziękuję.

Dyrektor GOKSiT Katarzyna Cedro

- Dziękuję serdecznie za to pytanie, ponieważ o świetlicach już rozmawiamy od gdzieś ubiegłego roku. W tej chwili dziękuję też za to dofinansowanie, dziękuję panu burmistrzowi, dziękuję Pani skarbnik, bo każda złotówka nam pomaga. Dostaliśmy 15 tysięcy, zwracaliśmy się optymalnie o 50 tysięcy na zapewnienie funkcjonowania w dotychczasowym stanie. Dostaliśmy 15 tysięcy w tym miesiącu. Ja będę składać pismo na kolejną sesję o kolejne fundusze, ponieważ projekt wymaga od nas, trwałość projektu na uruchomienie świetlice przez trzy lata w związku z zapotrzebowaniem, jakie będzie. Sprawa zapotrzebowania jest oczywiście sprawą dynamiczną, bo dzieci przychodzą, dzieci odchodzą, nowy nabór do świetlic we wrześniu pokaże nam zakres tych naszych obowiązków do spełnienia. W tej chwili w związku z wakacjami prowadzimy świetlice w Rudkach, ona działa w pełnym zakresie. Mamy Panią świetliczankę i pomoc, również drugą na zasadach zupełnie innych, nie etatowych, a zatrudnienia na umowę zlecenie, gdyby była potrzeba dodatkowych po prostu też ograniczenia, jeżeli chodzi o ilość dzieci w stosunku do instruktorów, do opieki świetlicowej, ale również i mobilność, żeby w sytuacji potrzeby uruchomienia świetlicy w innej lokalizacji dla dzieci. Tak jak mówię, ten projekt jest skierowany do dzieci w wieku od

6 do 18 lat zagrożonych wykluczeniem społecznym. I my działamy na tej podstawie tego projektu. Wtedy uruchomić świetlicę tam, gdzie to zapotrzebowanie wystąpi. W związku z tym, że jest prowadzonych dużo akcji wakacyjnych w miesiącu lipcu, więc nasza świetlica w Rudkach całkowicie sobie daje radę. Nie wiemy jak będzie w sierpniu, sierpień będzie innym miesiącem, prawda. Tych działań już wakacyjnych podejmowanych przez inne organizacje na terenie gminy w takim zakresie mieć nie będziemy, więc musimy mieć tę gotowość otwarcia świetlic dla potrzeb dzieci. W okresie wakacyjnym są to też inne godziny funkcjonowania, inne dni funkcjonowania, więc my dzięki tym funduszom będziemy w stanie te świetlice uruchomić. Jak Państwo dobrze wiedzą, świetlice nasze również są używane przez stowarzyszenia, przez koła gospodyń wiejskich. Ta działalność jest przy okazji, my w tym projekcie takich usług nie prowadzimy po prostu i takich możliwości nie mamy nawet pracowniczych, żeby na potrzeby kół gospodyń wiejskich, stowarzyszeń czy organizacji, czy OSP, czy nawet spotkań wiejskich w tym momencie, no brakuje nam po prostu rąk do pracy, żeby być na takie usługi świadczyć. Możemy rozwiązać to za pomocą umowy użyczenia świetlicy danej organizacji. To jest rozwiązanie, ktoś musi z tej organizacji wziąć na siebie po prostu obowiązek, i odpowiedzialność, my takie umowy możemy, zawrzeć. I to jest taki mój pomysł na ten czas. Dziękuję.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- O głos prosi koleżanka Halina Misiurska. Bardzo proszę.

Radna Halina Misiurska

- Były podziękowania. Teraz chciałabym wystąpić z zaproszeniem w imieniu własnym i całej społeczności Jeleniowa. Bardzo serdecznie wszystkich zapraszam na dożynki gminne, które odbędą się 15 sierpnia, w mojej skromnej, ale za to pięknej miejscowości. Zapraszam z całymi rodzinami. Będzie to połączone z festynem rodzinnym, no z potańcówką, z zabawą, z jedzeniem. Bardzo serdecznie wszystkich zapraszamy. Dziękuję.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Kolega Marcin Grzegorski.

Radny Marcin Grzegorski

- Dziękuję. Moje pytanie będzie skierowane do pana kierownika Marka Partyki. Panie Marku, wiem, że jest ukończony projekt OSP Sosnowka. Chciałbym się zapytać, czy mamy wycenę tego obiektu, który został zaprojektowany?

Kierownik Marek Partyka

- W tej chwili panu nie odpowiem, czy jest już kosztorys. Nie wiem, w tej chwili nie wiem.

Radny Marcin Grzegorski

- Taka prośba, żeby tylko sprawdzić i poinformować mnie o tym.

Kierownik Marek Partyka

- Dobrze, jeżeli tylko sprawdzimy dokumentację, to panu prześlemy.

Radny Marcin Grzegorski

- Drugie moje pytanie będzie do pana burmistrza. Panie burmistrzu, Nie moją rolą jest panu wytykania różnych spraw, moją rolą jest dbanie o mieszkańców. Z tego miejsca panu chciałem podziękować za drogę w Serwisie, która jest wyremontowana. Mieszkańcy dziękują za tą drogę. Ona była na liście rezerwowej, udało im się wykonać, za to panu dziękuję. I będę

pana zawsze chwalił za dobre inwestycje, a zawsze będę wytykał za złe inwestycje i taka jest moja rola. Na tym niech pan nie uważa, że ja tylko Pana atakuję, bo jeśli trzeba Pana pochwalić, to i pochwalę, a na celu zawsze stawiam sobie mieszkańców i to o nich zawsze dbam i o nich walczę, a dlatego, że się tak odzywam, tak jestem nauczony. Jak mówić prawdę, to prawdę, jak kłamstwo, to kłamstwo. Dziękuję.

Burmistrz Andrzej Gąsior

- Dziękuję bardzo. Pan burmistrz, tak, w trybie ad vocem.

Burmistrz Andrzej Gąsior

- Szanowny Panie Radny, ja krytyki się nie boję. Ja krytykę uważam za rzecz konstruktywną, dobrą, ponieważ wiele krytyki padło tutaj i myśmy się tą krytyką często kierowali, ustalając z zespołami naszymi tutaj urzędnikami, biorąc pod uwagę również Państwa głos w wielu rzeczach. Natomiast uważam, że jeżeli ktoś nie ma uprawnień budowlanych i wypowiada się na temat budowy pewnych rzeczy, gdzie ja się też nie umiem wypowiedzieć na ten temat, ponieważ mam od tego inspektorów nadzoru, czy mając firmy wykonawcze, które współpracują z inspektorami nadzoru, czy z inspektorami branżowymi, to oni decydują tak naprawdę. My jako gmina przy takiej ilości inwestycji na dziesiątki milionów złotych, Szanowni Państwo, nie jesteśmy w stanie ustalać, jakiego koloru ma być listewka, czy jaka jest podłączenie gdzieś tam, bo my nie jesteśmy w stanie nawet tego zrobić, więc dlatego uważam, że krytyka jak najbardziej, podpowiedzi radnych również, jeżeli chodzi o spotkania dotyczące budynku tego socjalnego. Spotkań odbyło się sporo i nigdy nie ma czegoś takiego, że my bronimy komukolwiek spotkania. Cała Rada może w tych spotkaniach uczestniczyć. Taki sam problem mieliśmy z budynkiem szkoły, starej szkoły tak zwanej. Mieliśmy wiele spotkań z mieszkańcami, gdzie były problemy, udało się je rozwiązać. Dzisiaj mieszkańcy mogą powiedzieć, że są bardzo zadowoleni. Mają indywidualne ogrzewanie, nie płacą takich kosztów, jakie płacili za przesył energii cieplnej w postaci kwoty prawie sięgającej 20 zł za m², tylko wielokrotnie mniejsze i zaryzykowali, ale podjęli ryzyko, po rozmowach, po spotkaniach z gminą wypracowaliśmy wspólne rozwiązanie i takie rozwiązania wszędzie wspólnie wypracowujemy. Natomiast krytyka jest dobrą rzeczą. Ja nigdy nie powiedziałem, jest zawsze dobrą rzeczą i spojrzenie radnego zawsze się z tym spojrzeniem radnego liczymy. Na spotkania, zapraszamy radnych, żeby uczestniczyli, zachęcamy wręcz, żeby w spotkaniach uczestniczyli. Natomiast nie możemy wchodzić, jeżeli jest podjęta inwestycja nie możemy wykonawcy wchodzić w jego harmonogram, w jego pracę. On wie, co ma wykonywać, jak to wykonuje. My go rozliczamy, z poprawy wykonania inwestycji. Mamy do tego inspektora nadzoru, który go sprawdza i takich spotkań w naszym tutaj referacie inwestycyjnym roboczych, jest bardzo dużo, naprawdę bardzo dużo, my nie informujemy być może, ale pracownicy sami wiedzą, ile jest spotkań roboczych dotyczących, prowadzących inwestycji. Teraz jest, szanowni państwo, czas, gdzie naprawdę ustalamy z państwem kwotę, ustalamy inwestycję, podpisujemy umowę i nie wiemy, czy ona będzie wykonana. Bo mamy taką sytuację. Mamy w tej chwili Park Dziedzictwa, gdzie firma wystąpiła o 2 miliony 600 waloryzacji na inwestycji. Jest w Urzędzie Marszałkowskim pismo skierowane, nie wiemy jak się sprawa potoczy dalej, prawda, jest to inwestycja kluczowa dla naszej gminy, jeżeli chodzi o rozwój turystyki, więc naprawdę z problemami gmina się spotyka bardzo dużymi i łatwo jest popełnić błąd. Łatwo, wystarczy protokołu nie dopilnować, czy nie przekazać placu, czy jakiś inny drobny błąd popełnić i mamy problem. W rozliczeniu, w przekazaniu zaliczek, w finansowaniu, i tak dalej. Ja dlatego nie wypowiadam się na ten temat, ponieważ jest to sprawy, te sprawy prowadzi gmina, prowadzą urzędnicy, my za to odpowiadamy, podpisujemy się pod tym i w związku z powyższym prosimy również mieszkańców państwa, sołtysów o cierpliwość w tych inwestycjach, żebyśmy po prostu wspólnie to robili, bo to jest

nasze wspólne dobro. My odejdziemy, inwestycje zostaną i nam zależy na tym, żeby one jak najlepiej funkcjonowały. Natomiast prawo zamówień publicznych, jest jakie jest, ma pewne ułomności, wyłaniamy firmę lepszą, gorszą, nie mamy czasami wpływu na to, po prostu jaka firma będzie wykonywać u nas inwestycje, nawet wręcz są sytuacje, ja przed latem miałem taką inwestycję, to była przepompownia, hydrofornia na Górnej Pokrzywiance, gdzie prosiłem wręcz wykonawcę, żeby tego przetargu nie podpisywał, żeby tej umowy nie podpisywał, bo wiedziałem, że jej nie wykona. I nie wykonał tej inwestycji, zwrócił praktycznie całość inwestycji, po prostu ściągnęliśmy przez komornika. Niepotrzebna rzecz dla tego wykonawcy akurat, ale nie mam na to wpływu. Także dziękuję bardzo oczywiście za słowa krytyki również dziękujemy, bo one są dla nas też pewnymi wytycznymi, kierując się termomodernizacją pierwszą, a dwójką wzięliśmy Państwa radnych pod uwagę to, że trzeba dodatkowe prace wprowadzić, nie tylko termomodernizację, budując budynek w tej chwili socjalny, też wzięliśmy pod uwagę, nie to, że mogliśmy tylko wykonać centralne ogrzewanie, ocieplić dach, wymienić okna, wymienić drzwi i koniec, i wyjść. Tylko, że zostałyby dalej star, tak jak to kiedyś padło, skorupa by została. Więc myśmy nie chcieli i biorąc pod uwagę te słowa krytyczne, staramy się wprowadzać, ale tego Szanowni Państwo, naprawdę jest bardzo dużo, bardzo dużo i tutaj wyrazy uznania dla urzędników, którzy te inwestycje przeprowadzają, bo jest tego nawalu dużo, a takich zarobków, szanowni państwo, biorąc pod uwagę inflację, nie ma. Urząd, przepraszam, Urząd Miasta Kielce ma problem już, bo urzędnicy mu uciekają. Nie ma kto wykonywać decyzji, nie ma kto prowadzić prac, także jest to trudny okres, można powiedzieć, jeżeli chodzi o samorzady również. Apeluję więc o to, żebyśmy, jeżeli mamy jakiś problem, no to jest telefon. Dostałem telefon od pana Sołtysa, dosłownie problem jest rozwiązany natychmiast, bo po prostu nam też zależy, żeby się nie rozprzestrzenił, żeby nie było jakiegoś problemu większego, więc reagujemy natychmiast. Natomiast jeżeli nie mamy wiedzy, gdzieś ktoś coś mówi, gdzieś coś szepta, wiadomo, że mieszkańcy nie będą do końca zadowoleni, nie zadowolimy każdego, ale generalnie ten remont da dużo dobrego, ponieważ on tak naprawdę pomoże mieszkańcom. Cena za ogrzewanie nie będzie na poziomie dwudziestu czy dwudziestu dwóch złotych, tak jak złożył przedsiębiorca, dwadzieścia dwa złote za metr kwadratowy. No to sobie Państwo policzcie, nawet dziesięciometrowe, dziesięć metrów kwadratowych to jest dwieście dwadzieścia złotych. Więc to jest uderzenie, a jeszcze do tego dochodzi czynsz, opłata za wodę i tak dalej, te koszty rosną. Myśmy kierowali się tutaj taką logiką, że ponieważ są to mieszkania socjalne, no to chodzi o to, żeby cena utrzymania w tych mieszkaniach też nie była duża. Mamy przykład, podam Państwu jeden z przykładów. Mamy mieszkańca na osiedlu, który, stwarza wielkie problemy dla całej społeczności, moglibyśmy go przesiedlić. On tu nie płaci, tu zalega, zaczynają być koszty coraz większe, nie możemy tych kosztów wyegzekwować i co, przeniesiemy go do socjalnego, gdzie koszty są dwa razy większe? No i tu jest problem właśnie, dlatego chcieliśmy go również rozwiązać, no i tutaj jest oczywiście podziękowania dla Rady, że udało się ten projekt po prostu, udaje się pomału może z problemami, ale no, przejdziemy problemy, zrealizujemy i myślę, że mieszkańcy też będą zadowoleni. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Pan zastępca jeszcze też w trybie ad vocem.

Zastępca Burmistrza Włodzimierz Zaręba

- Przed chwilą otrzymałem telefon od wykonawcy. To jest też dowód, że gmina reaguje na takie sygnały, które mówią o tym, że są jakieś problemy z inwestycją, że oni postarają się przynajmniej część tych kaloryferów gdzieś tam w pobliże tych okien czy pod tymi oknami zamontować, że zamienią te kaloryfery, tylko nie będzie to 100%, tylko część założmy, bo na

dzień dzisiejszy oni mają zrobione zakupy na całość inwestycji, dzisiaj jest nie tak dostępny towar jak kiedyś. Prośba jest tylko wykonawcy, żebyśmy się skontaktowali z panią projektantką, że to są zmiany nieistotne i żeby spiąć to dokumentacyjnie, żeby nie było tu żadnych problemów. Także my reagujemy, tylko proszę o chwilę cierpliwości i bez takich zgryźliwości, tak jak pan to stosował, panie radny Grzegorski, w stosunku do mnie, bo ja, jak pan ma dowody, że ja z tej gminy wzięłem niesłusznie jakąś złotówkę, to niech pan od razu skieruje do organów, bo ja się tego nie boję. Natomiast jeżeli pan mówi o jakichś lodach truskawkowych z Bartoszowin, to ja naprawdę nie wiem, o co panu chodzi. A społeczeństwo o to się pyta później. Jakie lody w grę wchodzi? To jest dla mnie bardzo bolesne, bo ja pracowałem w instytucjach państwowych przez ponad 30 lat, w gminie tutaj jestem 9 lat. I nie wiem, o co jestem podejrzewany. Proszę, jeżeli ma pan jakieś dowody, proszę w takiej sytuacji kierować swoje kroki do stosownych organów. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Kolega Marcin Grzegorski.

Radny Marcin Grzegorski

- Panie burmistrzu, Na dzisiejszej sesji nic nie wspominałem o żadnych jakichś lodach truskawkowych. Nigdy panu nie zarzuciłem nic. Niech pan mnie nie ciągnie tu za język, żebym panu gdzieś kierował, bo nie moją rolą jest kierować sprawy do sądu, a kto kieruje sprawy do sądu z urzędu gminy, no to każdy wie, w jaki sposób się traktuje radnych na tym. To mnie nauczyło życie, że do sądu się idzie w ostatniej chwili, a dyskusja to jest podstawa, gdzie zawsze można rozwiązać sprawę, a ja stoję za mieszkańcami i wypowiadam się w ich imieniu. Także niech Pan mnie tutaj nie atakuje jako radnego, że jakieś tam zarzucam panu, że pan złotówkę. Nigdy tego nie powiedziałem, że ktoś wziął z urzędu gminy złotówkę. No to niech każdy zajmie się swoją pracą, niech każdy zadba o mieszkańców, niech pan też dołoży swoich starań o to, żeby ta termomodernizacja zakończyła się efektem takim, jakim powinna. Kiedyś pan obiecał, że jak będzie pan projektant, to zaprosi mnie Pan na to spotkanie, nie zaprosił mnie Pan, potem Pan zadzwonił, poinformował Pan o tym, że podjął decyzję, że Pan mnie nie zaprosi, dlatego mówię to na sesji. Moglibyśmy to załatwić troszkę inaczej, z mieszkańcami, sięść, porozmawiać. Było spotkanie, było nas zaprosić, mnie, kolegę Dawida, był tylko jeden radny z miejscowości Rudek na tym. Każdy z burmistrza, czy wiceburmistrza, macie telefon. Zadzwońcie, powiedzcie. Po co ja mam wytykać wam coś na sesjach? Pokazałem budynek, który wygląda jak wygląda. Powiedziałem, że są nieścisłości, dlatego żebyście je wiedzieli. Może nie wiecie. Mieszkańcy dzwonią do urzędu, dzwonią do wykonawcy. Są olewani. Dopiero jak zadzwonią do mnie, ja wtedy muszę przyjść na sesję, wygadać się, nie wiem, czy emocjonalnie, czy nieemocjonalnie. Panowie uważają, że ja was atakuję. to nie jest atak. To jest po prostu zgłaszanie problemów, które zgłaszają mieszkańcy, a moją rolą jest przekazanie dalej to na ten. I panie wiceburmistrzu, niech pan więcej na sesjach nie zarzuca jakiejś sytuacji, że ja coś panu sugeruję, że ja jakąś pan złotówkę wziął. Nie wiem, czy pan wziął, czy pan nie wziął. Nie interesuje mnie to w ogóle nic.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Szanowni Państwo, ja proponuję już zakończyć ten wątek i żebyśmy już nie wracali. Myślę, że szeroko zostało mówione, ale jeszcze nie jest to koniec. Szanowni Państwo, bo na razie to w sprawach różnych zabierali głos radni, a na pewno sołtysi też będą chcieli zabrać głos, bo zawsze jest taka kolejność, że najpierw rada w sprawach różnych się wypowiada, a później oddaje głos również sołtysom. I pewnie pan Roman Lefek, który dzisiaj przyszedł na dzisiejszą sesję, też chciałby zabrać głos, więc szanowni radni jeszcze proszę o cierpliwość, ale jeszcze jest jedna kwestia taka, że ja jeszcze też nie zabierałem głosu w sprawach różnych,

a też chciałbym zapytać na przykład o brak wody w Cząstkowie, który regularnie gdzieś tam zgłaszają mieszkańcy, że zwłaszcza w nocy brakuje ciśnienia wody. Czy macie, bo nie ma już Pana tutaj kierownika referatu, więc... I czy ma taką... Pan burmistrz, bardzo proszę.

Burmistrz Andrzej Gąsior

- Szanowni Państwo, wiemy wszyscy, że mamy problemy z wodą i zużycie w trakcie gorących dni jest wielokrotnie większe. Problem również polega na tym, że spada lustro na głównej studni Woli Zamkowej. Natomiast jeżeli chodzi o Cząstków, tutaj mieliśmy awarię, tam było uszkodzenie kabla, które zasila pompy na przepompowni w Cząstkowie właśnie, ale jest to w tej chwili, ta awaria jest usunięta.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję. Kolega Sylwester Kozłowski.

Radny Sylwester Kozłowski

- Dziękuję. Mam pytanie odnośnie kanalizacji Jeziorko Mirocice. Dzisiaj jadąc na sesję widziałem, że panowie coś tam instalowali przy przepompowni tej starej w Mirocicach. Czy panowie mają wiedzę, czy już zostanie skierowane nieczystości do nowej oczyszczalni ścieków w Mirocicach? Czy ta oczyszczalnia już działa? To jest tak gdyby jedna część, a drugie pytanie nadal mamy zapytania i do mnie, i do Sołtysa z Mirocic odnośnie przyłączy na terenie Mirocic do tej naszej ciśnieniowej kanalizacji. Czy jest szansa na dofinansowanie z budżetu gminy, czy mogą składać wnioski i tak dalej. Bardzo proszę.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję. Bardzo proszę pan Burmistrz.

Zastępca Burmistrza Włodzimierz Zaręba

- Tak, Szanowni Państwo, jesteśmy po odbiorze technicznym tej oczyszczalni, musimy tam wyhodować osad i będziemy korzystać, nie tak jak w Bartoszowinach, gdzie dowoziliśmy już przez ponad miesiąc ścieki surowe z Rudek, tylko tutaj pozwolimy sobie, firma wykonawcza, ona badała te ścieki z Mirocic i jakie rozwiązania tam technologiczne zastosować na tej oczyszczalni, żeby po prostu doszło do rozruchu technologicznego. O to się staramy, żeby w terminie, stąd i tu pan burmistrz zwrócił uwagę na tą kwotę, która jest kwotą niebagatelną, ponad 10 czy 11 milionów, już nie pamiętam, jeżeli chodzi o płatność końcową za wykonanie tej oczyszczalni, ale ona będzie zrealizowana w terminie i tutaj no chwała wykonawcy za to, że podszedł tak rzetelnie do tej problematyki, dlatego że, szanowni Państwo, sieć kanalizacyjna Jeziorko-Dębno plus część Mirocic i oczyszczania ścieków w ciągu 15 miesięcy, to jest rzecz niebagatelna. Plus do tego jeszcze powiem Państwu tak, że jeżeli chodzi o przyłączenie do sieci, no to jest 24 miesiące dzisiaj jest umowy, no to więc stawaliśmy tu na uszach, żeby tą inwestycję i stąd być może gdzieś na innych inwestycjach mało nas widać, ale to jest inwestycja, Szanowni Państwo, która jest dofinansowaniem potężnym unijnym i z Polskiego Ładu, więc tutaj skupiliśmy się przede wszystkim na tej inwestycji, jeżeli chodzi o Jeziorko - Dębno. Także teraz ścieki będą przekierowywane na oczyszczalnię w Mirocicach. Zobaczymy, czy ewentualnie tu na rynku będziemy obserwować koło banku, co się dzieje, bo czy ta sytuacja zostanie wyeliminowana, czy poprawiona. Natomiast jeżeli chodzi o przyłącza, niedawno w poniedziałek, nie, we wtorek chyba, we wtorek pan dyrektor z firmy wykonawczej zabrał umowy na Mirocice i Jeziorko, umowy trójstronne, bo takie teraz podpisujemy, mając doświadczenia z Bartoszowin, gdzie te umowy się nie podobały, więc teraz trójstronne, wykonawca, gmina i mieszkaniec na dotację i od miesiąca sierpnia mamy zapewnienie, że od Mirocic będziemy w kierunku Dębna szli przez

całe Jezioro, jeżeli chodzi o wykonywanie przyłączy. Będzie to wykonywała na szczęście ta sama firma, która wykonuje oczyszczanie i sieć, więc tutaj nie będzie żadnych sporów, kto komu gdzieś jakąś studzienkę uszkodził. Natomiast jeżeli chodzi o te, do sieci tej ciśnieniowej tutaj, to Szanowni Państwo, dobrze by było jakby ci mieszkańcy, żebyśmy znali skalę problemu, jakby się zgłaszali tutaj do pokoju 13, do Pana Sebastiana. My, ja z tego co widzę, to dofinansowanie również tam jest na te... No to niech przyjdą, bo my przyjmujemy uchwałę stanowi tak, że my możemy przyjąć wniosek, ale jak nam braknie na ten rok, bo już zacerpnęliśmy tam ponad 300 tysięcy na tą waloryzację związaną z oświetleniem ulicznym. Więc jeżeli braknie, to odpowiemy mieszkańcom, że na razie odmownie, ale w następnym roku będziesz brany pod uwagę i będziemy starali się, żeby zamknąć ten temat, jeżeli chodzi o wykonywanie przyłączy. Nam zależy na tym, żeby jak najwięcej obciążyć oczyszczanie ścieków. Szanowni Państwo, gdybyśmy mieli dzisiaj środki, no to mamy cztery gotowe projekty na cztery miejscowości, a oczyszczalnia ścieków przy przepływie 600 ma 200. No to ponieważ mamy, będziemy mieli teraz już, a w zasadzie mamy te trzy duże oczyszczalnie, możemy wpinać maksymalnie mieszkańców. Jeżeli tylko budżet nasz udźwignie dofinansowanie, dotację na przyłącza, to jak najbardziej jesteśmy za tym, żeby mieszkańcom umożliwić przyłączenie się do sieci.

Kierownik Marek Partyka

- Jeszcze jedna informacja uzupełnię tu pana burmistrza. Część Baszowic również będzie przekierowana ścieków na nową oczyszczalnię w Mirocicach. Mniej więcej ten odcinek od stawu w stronę Mirocic.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Zanim tutaj oddam głos sołtysom, szanowni radni, chciałbym jeszcze żebyśmy już dziś zaplanowali termin sesji w sierpniu ze względu na wizytę kogoś z powiatu. Na senioriadzie, która odbywała się w Rudkach, udało mi się porozmawiać ze starostą i deklarował, że na sesji sierpniowej ktoś ze starostwa się pojawi. Wiemy, że problem z drogami powiatowymi jest i chcieliśmy tutaj niejednokrotnie zapytać starostę albo kogoś z zarządu. Na tutaj wspomnianym już festynie w Baszowicach był jeden z członków zarządu, Stefan Bąk i zadeklarował, że jeżeli na dwa tygodnie wcześniej dostaną zawiadomienie, zaproszenie na sesję, to powiedział, że na 100%, na pewno, jak nie starosta, nawet na 200, o tutaj kolega był świadkiem, podpowiada, na pewno dotrze na nasze spotkanie, dlatego prośba jest taka, żeby dzisiaj ustalić termin sesji w tym tygodniu między 21 a 25 sierpnia. Żeby nie zostawiać tego na ostatni tydzień sierpnia, ponieważ już zaczyna się rok szkolny i tak dalej. Niektórzy chcą też z dziećmi gdzieś na jakieś zakupy pojechać, więc proponuję termin między 21 a 25 i tak wstępnie, jakbyśmy przymierzali się, sesja 23, to tutaj już by Daniel Binkowski miał informację i mógłby wysłać zaproszenie do starosty powiatowego. Bo tak do końca sierpnia i tak musimy zrobić sesję, bo jest inne uchwały też są takie, które są terminowe i tak czy inaczej byśmy w sierpniu musieli odbyć sesję. A zależy mi na tym, żeby wcześniej to ustalić, żeby właśnie starostwo dostało już wcześniej zawiadomienie i zaproszenie na tą sesję. A komisję no to tam, nie wiem, dzień wcześniej na przykład, prawda? Także bardzo proszę już zarezerwować sobie ten czas, że wstępnie 23 sierpień będzie sesja. Bardzo proszę teraz, jeżeli ktoś z sołtysów chciałby zabrać głos. Nie widzę, czy pan Roman Lefek chciałby... Bardzo proszę tylko włączyć mikrofon, bo tak to jest nie ma słyszalności w sieci.

Mieszkaniec Roman Lefek

- Przepraszam, ale debiutuję w takiej roli w ogóle. Chciałem powiedzieć tak, tutaj pan burmistrz mówił, że czasami denerwuje go sytuacja, gdzie ktoś z jakimś tam lekceważeniem,

z jakimiś uśmiezkami, to ja powiem panie burmistrzowi, że to pismo, które wysłałem po rozmowie z pana pracownikiem, to nie było przypadkiem, bo to było też, ja powiedziałem, że jest problem z tym, na co było... No to tak, ja nigdy nie działałem, może to wygląda, że to jest działanie pochopne, ale proszę mi wierzyć, że jeżeli ktoś mnie traktuje poważnie, to ja podwójnie to oddaję. I tu nie ma jakichś przypadków. Wiadomo, że głównie chodzi, tutaj przyszedłem ze względu na to, że przez wiele lat wymienialiśmy się pismami, jeżeli chodzi o drogę, o krzyżówkę w Pokrzywiance, tam jak się dojeżdża na Górnej. W sumie to powiem tak, że to by było do zniesienia, bo błąd popełniony nie przez pana, panie burmistrzu, tylko przez poprzedników, Gwałtowna reakcja też była mieszkańców, którzy się dowiedzieli, że studnia, czyli to źródło jest w moim posiadaniu, ale ja musiałem tak zareagować, wydałem dużo pieniędzy, był nawet taki czas, że ja już chciałem to oddać, bo mówię, gmina się tym kawałkiem ziemi zatroszczy, przypominam, że to jest czarny szlak, wąwóz to jest też w moim posiadaniu i oczekiwałem jakiegoś zrozumienia. A tu trzeba, zrozumienie to polegało na tym, że gmina wszystko rozumie i przechodzimy dalej do życia codziennego. W związku z tym napisałem pismo. Czekałem, czekałem, jedno pismo, drugie pismo. Prosiłem też o inne rzeczy, bo przecież monitorowałem sytuację, jak tam wygląda z tym czarnym szlakiem. Rozmawiałem wielokrotnie z panem radnym Adamem, mówiąc mu, jak tam wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o wodę. Pytałem się na zebraniu wiejskim, czy jest taka możliwość, żeby pieniądze z Funduszu Sołeckiego były przekazane na to, żeby po prostu mieszkańców tam nie zalewało. Bo ta woda jest skierowana na mnie, ja tam wydałem mnóstwo pieniędzy, bo po prostu nie miałem wyjścia i mur wybudowałem z kamienia. To się tak łatwo mówi, że no, jak stać cie, to wybuduj. No tylko, że to też są odpowiednie koszty i ta sytuacja powinna być rozwiązana. Pytałem się, do kogo należy ten, ta droga, szlak czarny. Nikt się nie przyznaje. Działek podobnie gmina nie ma, więc ja się teraz pytam, czy w Trzciance, panie burmistrzu, czy posiadacie jakieś działki w Trzciance? Bo jak nie posiadacie, bo ja się pytałem, nikt nie wie, to ja sobie je mogę wziąć. No bo jak nikt nie ma, nikt się nie przyznaje. Park się nie przyznaje, leśnictwo się nie przyznaje, osoby prywatne też, no to ja kieruję pytanie w takim razie, czyje są te działki i czy są? Bo ja wiem, że są, ale czekam na odpowiedź. W czarnym szlaku i ten... Ale ten szlak, ale też ten szlak czarny, który prowadzi z tej inicjatywy, dziękuję tutaj panu nieobecnemu Strzałki, który ten szlak przeprowadził. No ścieżka edukacyjna, tak dokładnie. I obok, po lewej stronie jest las. Czy on jest we władaniu, las taki, czy on jest we władaniu urzędu gminy, czy nie? Czyja to jest własność? No to proszę, to ja się pytam przez, nie wiem, miesiąc, dwa, trzy, nikt nie wie, nagle się okazuje, że odniosłem sukces, no bo jest. Czy to jest jedyna działka na Trzciance? No właśnie, no to widocznie jest taka... Tak, tak, o różnych rzeczach mówię, dobrze, konkretnie. Bardzo konkretnie, panie burmistrzu, bardzo konkretnie. Mianowicie zapytałem się na zebraniu wiejskim, czy jest możliwość, aby to miejsce między Trzcianką a Milanowską Wólką użyć pieniądze z Funduszu Sądeckiego po to, żeby przekopać tam dół. I pani odpowiedzialna za to powiedziała, że nie ma takiej możliwości, ponieważ to nie jest własność Urzędu Gminy i nie będą w tym uczestniczyć. A wiem, można zaprzeczyć, że pieniądze z Urzędu Gminy Funduszu Sowieckiego były używane na inne rzeczy. Także powiem tak, przez tyle lat starałem się w jakikolwiek sposób grzecznie rozmawiać. Ja dziękuję panu burmistrzowi za uwagę, żeby do rzeczy przychodził, bo być może to jest chaotyczne. W każdym razie pierwsza sprawa, że zalewa mnie woda i Sołtys i pan radny w jednym, pan Adam Sałata wie, chciał się skontaktować z panem Markiem, pan Marek miał to zobaczyć, nie miał czasu. Słuchajcie, a kto ma dzisiaj czas? Ja nie znam takich ludzi, ale na coś trzeba ten czas znaleźć, bo są jakieś obowiązki wynikające z funkcji i tyle. Odnośnie szlaku jeszcze czarnego też wysłałem pismo, że nie wiem, zastanawiam się właśnie jeszcze, bo wiem, że to jest perełka tam, ten szlak czarny, już mówię o Pokrzywiance, bo też jest w granicy działki, którą posiadam i

dzięki mojej uprzejmości turyści tam przechodzą. No nie wiem, możemy jeszcze podyskutować na te tematy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Ja dzisiaj na wspólnym posiedzeniu komisji odczytałem pismo, które wpłynęło 17 lipca, ale tutaj jest mowa tylko o skrzyżowaniu drogi powiatowej z drogą gminną na Pokrzywiance. Natomiast nie mam żadnej wiedzy na co do Wólki Milanowskiej i Trzcianki.

Mieszkaniec Roman Lefek

- To wyjaśnię może. Ja mówiłem, że pewne rzeczy można załatwić nie na pisma, bo ja mogę tych pism produkować bardzo wiele, tylko czekam na odpowiedź. To nie ma żadnego problemu. Dalej nie w tym rzecz. Spotkaliśmy się po to, żeby porozmawiać, ustalić i sprawa dla mnie jest prosta. Tak jak powiedziałem, jeszcze jedna kwestia. Jeżeli chodzi o to źródło w Pokrzywiance, to ja tam włożyłem swoje środki finansowe, było odczyszczane. Z panią Sołtys rozmawiałem Pokrzywianki i powiedziałem, że jeżeli ktokolwiek weźmie za to odpowiedzialność, to ja bardzo chętnie użyję tego źródła, bo ludzie tam mają swoje potrzeby, jeżeli chodzi o wodę. No, ale nie spotkało się to z zainteresowaniem, także... No to jeszcze tak na marginesie.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dobrze, dziękuję bardzo. Pan Burmistrz chciałby w tej kwestii odnieść się. Bardzo proszę.

Burmistrz Andrzej Gąsior

- Dziękuję bardzo. Trudno odnieść się do czegoś, co po prostu jest w taki sposób chaotyczny pokazane, że tak naprawdę pan pokazuje, że coś by chciał. Pytanie teraz, co konkretnie by pan chciał? Tu ja... Chwila, moment, ale ja panu nie przerywałem. Jest jakaś kolejność tego. Ja wysłuchałem, co pan powiedział. Wystąpił pan z pismem. Była rozmowa kilka lat temu, ja powiedziałem jedną rzecz, że jeżeli chodzi o sprawy własnościowe, to gmina po wielu latach stara się je porządkować, bo do tej pory one nie były porządkowane. Nie wiem, nie chciałbym tu przekłamać, ale około 70 czy ponad 70 hektarów jest skomunalizowane gminy i teczka z tą ścieżką, z tą drogą, o której Pan mówi, jest też przygotowana. Była rozmowa, że jeżeli pracownik wróci, nasz, z urlopu macierzyńskiego, bo żeśmy rozmawiali telefonicznie, że on się tym zajmie i ta Pani się zajęła tym. Ta teczka jest na wierzchu, przyniosła teczkę jeszcze zanim Pan napisał pismo, teczka u mnie już była, bo to jest w dalszej kolejności droga, którą chcemy się zająć. Jest tam, jeżeli chodzi o naszą drogę, 100 metrów kwadratowych, które jest, mówię o naszej drodze, nie mówię o drodze powiatowej, nie jestem właścicielem drogi powiatowej, natomiast jeżeli chodzi o drogę gminną, jest tam 100 metrów kwadratowych, które faktycznie znalazło się w pana działce, ale to jest działka, którą pan kupił w 2012 roku, no chyba już z taką sytuacją zastała, czyli z tą drogą. Więc my musimy tu znaleźć taką i tu będę w tej chwili po zgromadzonych materiałach, będę siedział z prawnikiem, pan odpowiedź oczywiście otrzyma, bo dzisiaj rozmawialiśmy, aby ta odpowiedź trafiła tutaj do pana jak najszybciej. Będziemy rozmawiać z prawnikiem, jaką to najlepszą ścieżkę, jeżeli chodzi o tą drogę, wybrać. Natomiast jeżeli chodzi o szlaki, Szanowni Państwo, jeżeli jesteśmy właścicielem ścieżki czy drogi, przez którą prowadzi szlak, staramy się ją czyścić, staramy się ją tam porządkować, natomiast nie jest to jakby po naszej stronie. Oczywiście zależy nam, jesteśmy gminą turystyczną, zależy nam na tym, żeby ewentualnie czy mieszkańcy, czy to z funduszu sołeckiego, czy to przez gminę, pracowników gminnych, porządkować te szlaki, chociaż nie jest, mówię, to naszą domeną i jest to raczej po stronie PTT-ku. Oznakowanie szlaków, dbałość o nie i tak dalej. Jest to na razie na zasadzie tej, że PTTK mówi, że nie ma

pieniędzy, więc on nie wchodzi w to. Natomiast my jako gmina spada na nas obowiązek, żeby po prostu w jakiś sposób reagować. Fundusz sołecki, to chciałbym Panu powiedzieć, że fundusz sołecki, ja nigdy nie wtrącam się do funduszu sołeckiego mieszkańcom. Owszem, mogę podpowiedzieć, jestem na spotkaniu, mogę podpowiedzieć, w którym kierunku to może iść, czy to jest rozwiązanie prawne dobre, czy nie, czy te środki można tak zainwestować. Natomiast mieszkańcy ustalają miejscowości danej, danego sołectwa, jak te środki wykorzystać. W Trzciance, z tego co wiem, jest Pani radna, były wykorzystywane środki na czyszczenie szlaku na dole i wykorzystywane były w tym kierunku i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby je wykorzystywać dalej. To są środki finansowe, Urzędu Gminy, także my tutaj nie staramy się tutaj przeszkadzać mieszkańcom, oni najlepiej wiedzą jak te środki inwestować, wiedzą jaki jest przepływ turystów, na co te środki najkorzystniej wydać i te środki tak były wykorzystywane. W Trzciance na pewno były wykorzystywane na porządkowanie szlaków, między innymi turystycznego, natomiast jeżeli chodzi o źródło, kto weźmie odpowiedzialność za źródło, które jest na prywatnym terenie i jak tą umowę spisać, jak je porządkować, jak je tutaj po prostu przejąć i wziąć odpowiedzialność, jeżeli coś by się tam stało, no to jest naprawdę trudne. Uruchomienie studni być może tak, ale no to jest prywatny teren, jeżeli przedsiębiorca czy osoba prywatna chciałaby przekazać tą działkę gminie, no to gmina ją z chęcią weźmie i zainwestuje tam pieniądze, zrobi tam studnie dla turystów jak najbardziej. My jesteśmy tym zainteresowani, natomiast nie mamy pieniędzy na to, żeby wykupywać każdą działkę, która nam gdzieś tam po drodze się trafia, bo takich propozycji i takich rzeczy mamy dużo. Chociażby wybudowanie żłobka czy ośrodka zdrowia w Nowej Słupi. Też wystąpiliśmy o zakup działki. Okazało się, że cena mieszkańca w Nowej Słupi była całkowicie zaporowa. Prawie 200 zł za metr kwadratowy. Nie wiem, nie wiem jakie są ceny w Warszawie, w Kielcach, trudno mi powiedzieć, odnieść się, ale no takie padły ceny, no po prostu Rada Gminy w tym uczestniczyła, więc gmina, no ciężko, żeby wydawała takie pieniądze, prawda, wykupując prywatne działki, nie mając jakby pomysłu, czy dofinansowania, żeby coś tam zrobić, więc jest to dla nas utrudnione. Natomiast jeżeli mieszkaniec, czy pan tutaj widzi jakąś rolę gminy, którą by pan chciał, żeby w te działki, czy w ten, turystyczne szlaki wnieść, no to ja myślę, że to jest po prostu do uzgodnienia, tylko my nie wiemy po prostu czego mieszkaniec tak naprawdę oczekuje. Owszem, uporządkowanie szlaku jak najbardziej, bo takie oznakowanie szlaków leży po stronie PTT-ku. My i tak tym uczestniczyliśmy, był tu razem z parkiem, żeśmy ustalali między innymi tą ścieżkę edukacyjną, która tutaj powstała, to też również oznakowanie przez nas ze środków, które żeśmy pozyskali. Dziękuję bardzo.

Mieszkaniec Roman Lefek

- Być może to jest prawda, że zbyt chaotycznie to mówię, bo wiele emocji te sprawy budzą. Pierwsza sprawa to, jak już pan burmistrz się powołuje na moje słowa, to ja też widzę też rozwiązanie, jeżeli chodzi o tą krzyżówkę w Pokrzywiance. I tutaj myślę, że, bo się pytałem też, czyja to jest własność sąsiednia działka, nikt nie wiedział, no to ja podpowiadam, że to jest sąsiednia działka, to jest urzędu gminy, miasta gminy, no to w związku z tym tą drogę można w tamtą stronę wypuścić, ja mogę nie brać żadnych pieniędzy za to, jeżeli uważacie, że to jest w porządku, no to ja przyznaję rację, okej. Natomiast jeżeli chodzi o wodę, to ja nie zmuszam nikogo, żeby pilnował, żeby tam stał, bo ja już zabezpieczyłem tą studnię, bo to wiadomo, tylko ja miałem taki pomysł, po prostu, żeby tą wodę, był klucz, kto ma taką potrzebę, żeby stamtąd wodę wziął, bierze pompę, bierze sobie tą wodę na potrzeby gospodarstwa, zamyka i sprawa jest prosta. Nie chciałem obciążać absolutnie Urzędu Gminy, to jest nadinterpretacja, panie burmistrzu.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję bardzo. Jeszcze tak, zaraz tutaj koledze Adamowi oddam głos. Niemniej jednak Panie Romanie, bo to pismo wpłynęło 17, to jest dwa dni temu, nie zapoznałem się z korespondencją, jaka jeszcze oprócz tego pisma krążyła między panem, a urzędem gminy. Będę musiał w jakiś sposób też odpowiedzieć na to pismo, więc muszę siłą rzeczy zapoznać się z całą dokumentacją. Myślę, że w przyszłym tygodniu w czwartek na dyżurze tym się zajmę i sprawdzę całą dokumentację i ewentualnie zobaczymy, może coś uda się wspólnie wypracować wspólnymi siłami, żeby tę sytuację rozwiązać. Bardzo proszę kolega Adam.

Radny Adam Sałata

- Dziękuję panie przewodniczący. Ja bym się odniósł, że tak, Fundusz Sołecki, tam na ten, bo ja mówię o jakby tam wygun, jakby to nazwać, między Trzcianką a Wólką. Wólka dała trzy tysiące, jako z Funduszu Sowieckiego, zostało wymierzone do lasu. Ogólnie Wólki jest tylko tam 50 metrów, zaczyna się już teren Trzcianki, pola są już mieszkańców Trzcianki, ale to nie chodzi o to. I tu chodzi Markowi szczególnie o to, że tam po lesie idzie rów, który jest przez no, liście to jest zamulony za tego. Tam jest jakiś przepust zrobiony, który też jest zamulony, żeby odtworzyć, wybrać ten rów troszkę, wyczyścić go, ten przepust, bo ta woda od lasu leci tam przez takie jakby dwa duże pola, no dajmy na to wszystko, skłon jest bardzo duży i prosto na jego dom. Chodzi o to, żeby przeczyszczyć od lasu ten rów, ten przepust i będzie wszystko, bo jest droga wytyczona, słupki są pobite, wszystko jest i teraz chodzi o ten rów. Czy to on jest gminny? Lasy, bo kolega był, mówi, że w parku, że lasy mówią, że to jest gminny ten rów. No i czyj to jest, sprawdzić, wyczyścić go, jakie to jest, tam wyciąć troszkę i już będzie jedna sprawa załatwiona według mnie. I wielkiego tutaj nie widzę żadnego alarmu ani tego, żeby to, tylko trochę chęci i tyle wszystkiego. Dziękuję.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dziękuję. I w takim razie to już teraz Adam trochę nam rozjaśnił też sytuację z tym problemem, więc chyba tutaj aż tak dużego problemu do rozwiązania nie ma, więc i koparka jest, jeżeli teren gminny to... to dopilnujemy, żeby to zostało usunięte. Bardzo proszę koleżanka.

Radna Lidia Wiącek

- Dziękuję. Jeszcze chciałam nadmienić, że w miejscowości Trzcianka również szlak turystyczny idzie wygunem, więc to taka jest obiegowa nazwa. To są działki, które były przynależne do każdej miejscowości i to teoretycznie jest własnością Urzędu Gminy, ale są to wyguny, które służyły dawniej do tego, żeby każdy mieszkaniec mógł dojechać do swojego pola. I mniej więcej po dwa takie wyguny w danej miejscowości są, tak samo i w Trzciance i w Wólce. I nasz Szlak Czerwony też przechodzi przez ten wygun i my z Funduszu Sołeckiego przekazaliśmy pieniądze na to, żeby ten szlak został oczyszczony. Tam też jest potrzeba, żeby może ten rów oczyścić, bo w tej chwili jest tylko oczyszczone z drzew, z gałęzi, tak żeby można było spokojnie tym szlakiem iść. I również ten wygun między Wólką a Trzcianką też był uporządkowany. Tam były poczynione prace porządkowe, były wycinane drzewa. Ruch faktycznie może jest zamulony, ale w tej chwili też tam są problemy takie, że pani, która sąsiaduje z tym wygunem, zagroziła, przejazd przez ten wygun, ponieważ tym wygonem tak naprawdę przechodzi rów odwadniający. I tam nie ma możliwości przejazdu i m.in. działka gminna, która znajduje się przy parku posłużyła na to, żeby ten przejazd do tych pól był udroźniony, ponieważ mieszkaniec nie miał możliwości dojazdu do swojego pola, żeby skosić zboże, ponieważ mieszkanka Wólki zagroziła ten przejazd. Więc zrobiona jest droga przez działkę gminną, żeby ten dojazd był zrobiony. I ja tam, no nie wiem, no nie widzę problemu. Tą drogą przechodzi właśnie ta ścieżka edukacyjna, ten czarny Czarny szlak, który idzie od

Czerwonego Szlaku przez właśnie Podlesie, przez tą działkę gminną, przez Łazy i ona dochodzi do Nowej Słupi i to przejście jest, ona jest wytyczona. Są tablice informacyjne umieszczone, także no ja tam nie widzę jakiegoś problemu. Także no działka była przeczyszczona, była uporządkowana. Ale tam jest ten rów odwadniający, bo właśnie on idzie tym wygunem. no i dlatego nie można tam zrobić drogi, bo trzeba byłoby zasypać... No to on funkcjonuje z tego co widzę, to on funkcjonuje.

8. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rafał Piasecki

- Dobrze, w takim razie mamy już tutaj sytuację jasną. Widzę, że już wyczerpały się tematy. Ja tylko tak, tutaj kolega Marcin prosił o wizję lokalną radnych, więc zapraszam po sesji na wizję lokalną budynku Górnicza 5 tego termomodernizowanego. Ja bym jeszcze tylko na sekundkę poprosił radnych też, żeby zostali w kwestii właśnie tutaj tego pisma, Pani Dyrektor, żebyśmy zdecydowali, co robimy. I chyba tyle. Zamykam 77 sesję Rady Miejskiej. Dziękuję bardzo wszystkim za przybycie.

Protokołował

Daniel Binkowski

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Nowej Słupi

Rafał Piasecki